DZIŚ 10 STRON SPORTU

DEVELOPRES ZNÓW ZWYCIĘSKI STR. 19

BARDZO WAŻNE TRZY PUNKTY DLA STALI STALOWA WOLA str. 16

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 203 (21 910) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek 19.10.2026

nowiny

77 lat

TENIS
Maja Chwalińska w finale turnieju w Wuhan pokonuje Brytyjkę i zdobywa prestiżowe trofeum.
Polka odniosła pierwsze zwycięstwo w zawodowym tourze. Gratulujemy! - str. 24

REKREACJA
Morsy z rzeszowskiego Sopelka wróciły na Żwirownię
To już 17. sezon miłośników lodowatych kąpieli – str. 2

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Inwestycje

Protestowali mieszkańcy Zalesia, teraz Krościenko Wyżne

Co z budową tzw. obwodnicy Miejsca Piastowego? Nie ma zgody, jak ma przebiegać nowy odcinek DK28 Krosno – Sanok.
– Str. 4

Bezpieczeństwo

Co dały wzmożone kontrole policji w szkołach?

Mamy kilkanaście zgłoszeń dotyczących niewłaściwych zachowań uczniów – informuje Komenda Miejska Policji w Rzeszowie.
– Str. 5

Justyna Tęczar w stolicy Paragwaju wywalczyła dwa złote medale mistrzostw świata w konkurencji Freestyle Slalom Classic **– Str. 7**

„Anioł w piekle Auschwitz"
Rzeszów upamiętnił Maria Stromberger – bohaterską austriacką pielęgniarkę z obozu w Auschwitz
– Str. 6



FOT. BARBARA GALAS

Ruszyła zbiórka dla bliskich bohaterów

Śmierć dwóch strażaków. Bartłomiej czekał na narodziny pierwszego dziecka

Marcin Radzimowski

W piątek podczas akcji gaśniczej w Nisku zginęli dwaj strażacy: aspirant Bartłomiej Pieróg i młodszy kapitan Wojciech Garbacz. Jeden z nich miał zaledwie 27 lat, był mężem i oczekiwał narodzin swojego pierwszego dziecka. Na stronie Fundacji Siepomaga uruchomiona została zbiórka dla najbliższych zmarłych strażaków.

Prokuratura Rejonowa w Nisku prowadzi śledztwo w sprawie pożaru magazynu i sklepu z częściami do ciągników rolniczych. Ogień wybuchł w piątek rano, a akcja gaśnicza trwała wiele godzin. Na razie nie wiadomo, co doprowadziło do pożaru i dlaczego ogień rozprzestrzeniał się tak szybko. W sumie w akcji wzięło udział ponad 150 strażaków.

Piątkowy poranek na zawsze pozostanie w pamięci ich rodzin, kolegów i całego środowiska strażackiego. Zginęli aspirant Bartłomiej Pieróg i młodszy kapitan Wojciech Garbacz.



FOT. ZDZISŁAW SUROWANIEC

Walka strażaków z ogniem w magazynie w Nisku trwała wiele godzin

Nieśli pomoc innym

Fundacja Siepomaga, która rozpoczęła zbiórkę dla ich najbliższych, podkreśla, że obaj strażacy do końca pozostali wierni słowom ślubowania, mówiącym o niesieniu pomocy „nawet z narażeniem życia".

Za informacją o śmierci strażaka kryje się dramat rodziny, której życie całkowicie się zmieniło.

Bartłomiej Pieróg miał zaledwie 27 lat. Wraz z żoną oczekiwał narodzin ich pierwszego dziecka. „Bartek miał całe życie przed sobą. Był doświadczonym strażakiem, ale przede wszystkim kochanym mężem, a wkrótce ojcem, który z ogromną radością czekał na narodziny pierwszego dziecka" – czytamy w informacji.

Organizatorzy zbiórki przypominają o bardzo przyziemnym wymiarze rodzinnego dramatu. Śmierć bliskiej osoby oznacza żałobę, ale także nagłą konieczność samodzielnego zmierzenia się z codziennością oraz zobowiązaniami finansowymi.

„Na barki żony Bartłomieja spadł nie tylko niewyobrażalny ból, ale też ciężar samodzielnego radzenia sobie z bieżącymi zobowiązaniami finansowymi. Chcemy zrobić wszystko, by w tym najtrudniejszym czasie pokazać jej, że nie została z tym sama – że ma w nas prawdziwe oparcie" – napisano w opisie zbiórki.

Wojciech Garbacz był młodym ratownikiem pełnym pasji i planów na przyszłość. „Wojtek był zawsze gotowym nieść pomoc innym. Miał mnóstwo planów. Nie zdążył jeszcze założyć własnej rodziny i przez tragedię, która go spotkała, już nigdy tego nie zrobi" – podkreślają organizatorzy zbiórki.

Dwa puste miejsca w ich jednostce

Tragedia dotknęła także ich kolegów ze służby, dla których wspólne dyżury, szkolenia i akcje ratownicze oznaczają znacznie więcej niż zawodową współpracę. W informacji ze zbiórki napisano: „Ten niewyobrażalny ból czuje dziś cała strażacka społeczność. W tym zawodzie wspólnie spędzane dyżury i wyjazdy do najtrudniejszych akcji hartują więzi silniejsze niż w jakiejkolwiek innej pracy. Dzisiaj w jednostce zostały po nich dwa puste miejsca". Szczególnie trudne chwile przeżywają strażacy, którzy podczas dramatycznej akcji bezpośrednio walczyli o życie swoich kolegów.

Fundacja Siepomaga rozpoczęła kampanię „Pomoc dla najbliższych tragicznie zmarłych strażaków z Niska. Cześć ich pamięci!". Jej celem jest wsparcie najbliższych Bartłomieja Pieroga i Wojciecha Garbacza. Zbiórka została uruchomiona w porozumieniu z Krajową Sekcją Pożarnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" i ma potrwać do 30 listopada 2026 roku.

Zebrane pieniądze nie zmniejszą bólu po śmierci najbliższej osoby. Mają dać rodzinom poczucie bezpieczeństwa w momencie, w którym ich życie nagle się rozsypało. „Nie sprawimy, że zniknie rozpacz po tej ogromnej stracie. Żadne słowa nie ukoją teraz bólu. Ale możemy zadbać, by bliscy zyskali mocne oparcie i finansowy filar bezpieczeństwa, którego teraz tak bardzo potrzebują" – apelują organizatorzy. „Każdy gest wsparcia to cegiełka budująca bezpieczeństwo, którego polegli zawsze pragnęli dla swoich bliskich, a którego zrządzeniem okrutnego losu sami nie zdołają im już zapewnić".

Link do zbiórki: **WWW.SIEPOMAGA.PL/BOHATEROWIE-Z-NISKA**
„Pomoc dla najbliższych tragicznie zmarłych strażaków z Niska. Cześć ich pamięci!".
– Str. 3

eprasa.pl 5b21196ba9

POLECAMY

JUTRO: Czego najbardziej obawiają się przedsiębiorcy? ŚRODA: Pierwsze objawy osteoporozy

19.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Kleopatra, Paweł i Ferdynand
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ZABYTKI

Zabytkowa trafika zostanie wyremontowana

Kinga Dereniowska

Trafika została sprowadzona do Rzeszowa z Wiednia prawdopodobnie w 1909 roku. Po odrestaurowaniu nie będzie już stać przy ul. Sokoła. Zyska nowe życie.

Jak informowaliśmy w Nowinach, w 2024 roku w zamian za zabytkową trafikę prywatni właściciele otrzymali od ratusza dwa lokale przy ul. Kościuszki 5. A i tak musieli dołożyć jeszcze prawie 600 tys. zł.

- Po rozstrzygnięciu przetargu wykonawca zabierze ją z ul. Sokoła. Remont nie będzie się odbywał na ulicy - informuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

Po remoncie trafika stanie w okolicach placu Farnego, koło księgarni.

- Będzie pełniła funkcję punktu informacji miejskiej oraz kulturalnej. Zarządzać nią będzie Estrada Rzeszowska - podkreśla przedstawiciel ratusza.

To wszystko dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej w wysokości prawie 29 mln zł, które udało się pozyskać miastu. Na remonty i renowacje miasto planuje wydać w sumie 42 mln zł. Oznacza to, że z budżetu miasta na ten cel zostanie przeznaczonych ponad 13 mln zł.

Miasto nie informuje, ile konkretnie pieniędzy przeznaczy na odrestaurowanie trafiki.

Oprócz niej w ramach dofinansowania miasto wyremontuje budynek przy ul. Bardowskiego 2. Ratusz chce przywrócić mu historyczny wygląd. W środku mają być organizowane wystawy i wydarzenia artystyczne. Na parterze ma działać klubokawiarnia, a na piętrze powstanie sala widowiskowa z antresolą.

Część, zaplanowanej przez miasto remonty kwoty, zostanie przeznaczona na renowację kapliczek. Wybrano piętnaście obiektów, m.in. przy ul. Bałuckiego, Krakowskiej, Zapolskiej, Staroniwskiej, Lwowskiej, Olbrachta, Prusa.

- Mamy na terenie miasta dużo ciekawych, zabytkowych kapliczek. To elementy kultury lokalnej zasługujące na renowację - dodaje Artur Gernand.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
10°C/8°C

jutro
13°C/8°C

REKREACJA

Morsy z Sopelka wróciły na Żwirownię. Ruszył siedemnasty sezon lodowatych kąpieli

Wojciech Tatara

W niedzielę Rzeszowski Klub Morsów Sopelek rozpoczął kolejny sezon. Na miejskim kąpielisku spotkali się miłośnicy zimnej wody nie tylko z Rzeszowa. Inauguracji towarzyszyły wspólna rozgrzewka, kąpiel oraz konkursy i zabawy.


FOT. PAWEŁ DUBIEL


FOT. PAWEŁ DUBIEL


FOT. PAWEŁ DUBIEL

Będzie to już 17. sezon rzeszowskich Sopelków. Klub rozpoczął działalność w 2010 roku, zrzeszając kilku członków. Dzisiaj skupia 286 osób i wszystko wskazuje, że ta liczba jeszcze się zwiększy.

- Morsowanie to hartowanie ciała, aktywne i fajne spędzanie wolnego czasu. Zawsze przed wejściem do wody mamy wspólną klubową rozgrzewkę, która trwa 5-7 minut – mówi Piotr Urbański, prezes RKM Sopelek.

Sopelki spotykają się na Żwirowni w soboty i niedziele o godz. 9.30, a także w środy o godz. 19.30, kiedy organizowane jest wieczorne morsowanie.

Klub jest otwarty dla osób, które z morsowaniem nie miały jeszcze do czynienia. Kandydat powinien zapoznać się z zasadami morsowania i wypełnić deklarację członkowską. Na miejscu otrzymuje instruktaż dotyczący przygotowania i bezpiecznego wejścia do wody.

-Taka osoba trzykrotnie musi z nami odbyć kąpiel, aby się przekonać, czy taka aktywność jest dla niej. Jeśli jej się spodoba, to wstępuje do naszej dużej sopelkowej rodziny. Zapraszamy wszystkich chętnych – zachęca Piotr Urbański.

Inauguracja sezonu miała uroczysty charakter. Do Rzeszowa zaproszono morsów z klubów, m.in. z Głogowa Młp., Krosna i Dębicy. Oprócz wspólnego wejścia do zimnej wody przygotowano konkurencje było m.in. przeciąganie liny, rzut kaloszem, chodzenie na trzyosobowych nartach oraz wyścigi z jajkiem na łyżce. Na uczestników czekał poczęstunek.

eprasa.pl 5b21196ba9

DRAMAT

Strażacy odcięci przez ogień nadali sygnał „Ratunek”

red. sol

Prokuratura Rejonowa w Nisku prowadzi śledztwo w sprawie pożaru magazynu i sklepu z częściami do ciągników rolniczych, w którym zginęło dwóch strażaków. Na razie nie wiadomo, co doprowadziło do pożaru i dlaczego ogień rozprzestrzeniał się tak szybko.

Jak poinformował prok. Łukasz Malarski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, śledztwo dotyczy sprowadzenia pożaru zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. W wyniku zdarzenia śmierć poniosło dwóch funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej.

Na miejscu od piątku pracuje zespół prokuratorów. Przeprowadzono oględziny zwłok, które zabezpieczono do sekcji. Badania zaplanowano we wtorek.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Chcąc dotrzeć do źródeł ognia, częściowo rozebrano poszycie dachowe, aby wodą z podnośnika gasić płomienie

Śledczy wykonali oględziny budynku. W czynnościach uczestniczył biegły z zakresu pożarnictwa i bezpieczeństwa i higieny pracy. Wykorzystano specjalistyczny sprzęt, w tym skaner 3D i drona. Jak przekazał prok. Łukasz Malarski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego zdecydował o wyłączeniu budynku z użytkowania. Obiekt stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia, dlatego nie można było w sobotę bezpiecznie wejść do wnętrza.

Oględziny wewnątrz będą możliwe dopiero po wydaniu odpowiedniej decyzji. Dopiero wtedy śledczy będą mogli przeprowadzić czynności, które pomogą ustalić przebieg pożaru i jego przyczyny.

Na tym etapie nie wiadomo, jakie materiały objął ogień ani co sprawiło, że pożar rozwinął się w tak krótkim czasie.

Ruszyli na ratunek w płonącym budynku

Pożar magazynu i sklepu z częściami do ciągników rolniczych wybuchł w piątek około godz. 8. Podczas akcji gaśniczej dwóch strażaków Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nisku zostało odciętych przez ogień. Funkcjonariusze nadali sygnał „ratunek”.

Strażacy ruszyli im na pomoc i weszli do płonącego budynku. Warunki panujące wewnątrz były skrajnie trudne. Ratownikom udało się odnaleźć jednego z poszkodowanych. Natychmiast wynieśli go na zewnątrz, jednak mężczyzna nie dawał już oznak życia. Rozpoczęto reanimację.

Kolejni strażacy szukali drugiego kolegi. Ze względu na płomienie dopiero trzecia próba dotarcia do niego zakończyła się powodzeniem. Mężczyznę udało się wydostać z budynku, ale jego życia także nie udało się uratować.

W sobotę rano st. bryg. Ireneusz Szewczyk, zastępca komendanta powiatowego PSP w Nisku, poinformował o ugaszeniu pożaru. Aby dotrzeć do źródeł ognia, częściowo rozebrano poszycie dachowe. Dzięki temu możliwe było bezpośrednie podawanie wody na miejsca, w których nadal utrzymywały się zarzewia. W działaniach wykorzystywano podnośnik.

Akcja gaśnicza trwała wiele godzin. Po jej zakończeniu na miejscu nadal prowadzono prace związane z dogaszaniem i zabezpieczeniem obiektu.

Strażacy uczcili pamięć zmarłych kolegów

W piątek o godz. 18 w jednostkach Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych w całym kraju włączono sygnały świetlno-dźwiękowe w pojazdach pożarniczych. Był to hołd dla dwóch strażaków, którzy zginęli podczas akcji.

Wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul zarządziła opuszczenie flag państwowych do połowy masztu na budynkach Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz jego delegaturach.

Kondolencje rodzinom ofiar złożyli prezydent Karol Nawrocki, premier Donald Tusk oraz minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński. (pap)

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011598138

Bezpieczny Bałtyk, to bezpieczna Polska i Europa

Znaczenie regionu Morza Bałtyckiego dla europejskiej gospodarki systematycznie rośnie. Region dysponuje dużym potencjałem rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozbudowuje infrastrukturę przesyłową i zwiększa skalę inwestycji. Bałtyckie porty odnotowują rekordowe ilości przeładowanych towarów. To wszystko sprawia, że rejon stał się newralgicznym miejscem na mapie Europy, a jednym z największych wyzwań będzie jego ochrona – mówił podczas 15. Europejskiego Forum Nowych Idei Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Region Morza Bałtyckiego stoi u progu przełomowego etapu transformacji energetycznej. Odpowiada już za około 35 proc. zużycia energii i 37 proc. emisji CO_2 w UE. Może odegrać kluczową rolę w zwiększaniu konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego i tempa dekarbonizacji Europy. Uczestnicy dyskusji na tegorocznym EFNI nie mieli wątpliwości, że Bałtyk zyskuje nowe znaczenie. Staje się coraz



bardziej istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Bezpieczeństwo na Bałtyku należy budować na silnym partnerstwie

- Wszystkie inwestycje energetyczne, w tym te realizowane przez ORLEN, będą stanowiły bardzo ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju i Europy. W przyszłości, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, częściej będziemy myśleli o Bałtyku niż o południu Polski. My, jako ORLEN, traktujemy wszystkie inwestycje w tym regionie jako strategiczne. Z tego też powodu zainicjowaliśmy na początku września pierwsze spotkanie Baltic Energy Initiative, *na które zaprosiliśmy największe firmy energetyczne operujące w państwach Morza Bałtyckiego do współpracy. Wierzymy w to, że naszą odporność energetyczną i nasze bezpieczeństwo należy budować na bardzo silnym partnerstwie pomiędzy państwami i pomiędzy poszczególnymi firmami* - mówił podczas dyskusji Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Wiceprezes przypomniał, że jeszcze nie tak dawno służby koncentrowały się m.in. na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej w rejonie państw bałtyckich. Dziś to ochrona rozbudowanej infrastruktury energetycznej stanowi jedno z największych wyzwań dla firm i państw.

- Ochrona infrastruktury bałtyckiej, energetycznej to jest zupełnie nowe wyzwanie. Leży w interesie poszczególnych firm, ale też wszystkich państw regionu – dodał wiceprezes Paweł Wojtunik.

Infrastruktura bałtycka jest wielkim ekosystemem, który musimy chronić

Porty bałtyckie stały się potężnym hubem transportowym, notują obecnie rekordowe wielkości przeładowanych towarów, co ma znaczenie nie tylko dla handlu międzynarodowego. Przez porty bałtyckie transportowane są towary, w tym m.in. surowce energetyczne na Ukrainę. Jakiekolwiek zakłócenia w tym transporcie mogą wywołać negatywne skutki geopolityczne.

- To implikuje pewne zagrożenia. Do tego bałtycka infrastruktura krytyczna zlokalizowana jest niedaleko rosyjskiego Kaliningradu, co może wiązać się z dodatkowymi zagrożeniami.

W związku z tym musimy traktować kwestie bezpieczeństwa w sposób ponadnarodowy. Projekty realizowane w rejonie Morza Bałtyckiego są dziś elementem ekosystemu bezpieczeństwa, ekosystemu gospodarczego i energetycznego. Należy do niego m.in. infrastruktura portowa, farmy wiatrowe, ale też Baltic Pipe oraz infrastruktura na Litwie. To ogromny ekosystem, który musimy chronić. Dlatego właśnie jest tworzone Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które będzie obejmowało swoim zasięgiem działania na całym wybrzeżu – powiedział Paweł Wojtunik.

Wiceprezes Paweł Wojtunik wyjaśnił, że w centrum będą pracowali przedstawiciele m.in. ORLENU, marynarki wojennej, straży granicznej, policji i służb specjalnych. Ich zadaniem będzie monitorowanie infrastruktury krytycznej w rejonie Bałtyku i w razie potrzeby reagowanie.

Bałtyk może stać się jednym z najważniejszych centrów energetyki w Europie

Ochrona m.in. infrastruktury portowej i energetycznej na Bałtyku stanowi fundament rozwoju gospodarczego tego regionu. Bałtyk może w ciągu najbliższych kilkunastu lat stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnej energetyki w Europie, wzmacniając zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i konkurencyjność gospodarek całego regionu.

- Region Morza Bałtyckiego stał się poważnym obszarem gospodarczym. Za sprawą portów, m.in. w Gdańsku i Gdyni, stał się ważnym centrum logistycznym. A za sprawą inwestycji w offshore i w elektrownię jądrową staje się ważnym obszarem przemysłu energetycznego. Te inwestycje zmienią geografię energetyczną tej części Europy. Infrastruktura, która już powstaje i która będzie powstawać w tej części Europy wymaga nie tylko wybudowania, ale też ochrony – mówił z kolei podczas panelu Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

eprasa.pl 5b21196ba9

RZESZÓW

Nowy kompleks sportowy Politechniki

Marcin Żminkowski

Nowe boiska, zaplecze szatniowe i parkingi. Politechnika Rzeszowska otworzyła kompleks sportowy przy ul. Poznańskiej. Z obiektu będą korzystać studenci, ale także kluby sportowe, szkoły i lokalne organizacje.

Centralnym elementem kompleksu jest boisko piłkarskie o powierzchni 3300 metrów kwadratowych. Pole gry ma wymiary 40 na 60 metrów. Obiekt umożliwi prowadzenie regularnych treningów, zajęć dydaktycznych oraz rozgrywek piłkarskich.

Powstało również boisko wielofunkcyjne o powierzchni 1472 metrów kwadratowych. Zostało przygotowane z myślą o kilku dyscyplinach. Można na nim grać w siatkówkę, koszykówkę i piłkę ręczną. Infrastruktura pozwoli więc na organizację zajęć i wydarzeń sportowych o różnym charakterze.

Integralną częścią inwestycji jest budynek sanitarno-szatniowy. Zaprojektowano w nim cztery szatnie z zapleczem sanitarnym, pomieszczenia dla sędziów i trenerów, toalety, magazyn sprzętu sportowego oraz pomieszczenia pomocnicze.

Nowy kompleks ma służyć przede wszystkim społeczności akademickiej. Będzie wykorzystywany podczas zajęć dydaktycznych, treningów i inicjatyw promujących aktywność fizyczną. Uczelnia przewiduje także udostępnianie obiektów podmiotom zewnętrznym.



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Potężny tort na oficjalne otwarcie kompleksu sportowego przy ul. Poznańskiej

0011600146

Pani
mgr Urszuli Motyka
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Matki
składają
Rektor, Senat, pracownicy i studenci

REKLAMA 0011590173

Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
601 402 991 17 853 53 48
- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

INWESTYCJE DROGOWE I SPORY

Emocje wokół budowy DK28. Protestowali mieszkańcy Zalesia, teraz protestuje Krościenko Wyżne

Co z budową tzw. obwodnicy Miejsca Piastowego? Nie ma zgody, jak ma przebiegać nowy odcinek DK28 Krosno - Sanok.

Ewa Gorczyca



FOT. EWA GORCZYCA

Pojawiła się kompromisowa propozycja trasy nowej drogi. Czy pogodzi mieszkańców?

Dwa warianty przebiegu nowego odcinka DK28 wchodzą w grę, jeśli idzie o rozbudowę drogi od Krosna w kierunku Sanoka. Chodzi i przekierowanie ruchu tranzytowego, tak by omijał centrum Miejsca Piastowego (gdzie na rondzie krzyżują się obecna DK28 i DW864 czyli dawna DK19) oraz zabudowane tereny Iwonicza, Rymanowa, Zarszyna i Beska.

Krosno buduje swój fragment drogi

Podczas planowania inwestycji powstało kilka wariantów przebiegu nowego odcinka. Rzeszowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad chce realizować wariant 5B. To wariant, który wpisuje się też w porozumienie z władzami Krosna. Miasto zyskałoby bezpośrednią komunikację z budowaną S19, na przecięciu „ekspresówki" z DK28 a w zamian zobowiązało się do budowy na swój koszt początkowego fragmentu - od ul. Bieszczadzkiej do granicy z gminą Krościenko Wyżne.

Droga miała przecinać cenny drzewostan

W dalszym odcinku droga miała prowadzić przez wieś Zalesie i przecinać kompleks leśny w Targowiskach (gm. Miejsce Piastowe). Ale ten plan nie spodobał się mieszkańcom, protestowali też obrońcy środowiska, wskazując na konieczność stworzenia rezerwatu „Dąbrowa w Targowiskach" chroniącego stuletnie dęby i siedliska bobrów. Ucieszyła ich więc odpowiedź Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska na wniosek rzeszowskiego oddziału GDDKiA o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy obwodnicy Miejsca Piastowego w wariancie 5B. W opinii RDOŚ straciłaby na tym przyroda, więc nie jest możliwy do realizacji.

- Siedliska, które ulegną zniszczeniu, nie mogą zostać skompensowane - tłumaczy Łukasz Lis, rzecznik RDOŚ w Rzeszowie. Zaznacza, że chodzi o cenne obszary a o potrzebie ich ochrony mówiono już od dawna.

- Projekt rezerwatu przyrody w tamtym miejscu sięga lat 90. To nie jest coś nowego, co powstało na potrzebę chwili - zapewnia.

Wariant ekologiczny i wariant ekonomiczny

W opinii RDOŚ lepsza z punktu widzenia ochrony środowiska jest realizacja wariantu 5A, przez gminę Krościenko Wyżne i Haczów w powiecie brzozowskim. To z kolei wywołało gwałtowne protesty tamtejszych społeczności.

Sprzeciw wyraziły samorządowe organy gminy Krościenko Wyżne: wójt, rada i sołectwo. Pisma rozesłali do RDOŚ, GDDKiA, Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ościennych samorządów. Zaznaczają, że w wariancie 5A droga przetnie gminę na połowę.

- Nie sprzeciwiamy się budowie obwodnicy. Sprzeciwiamy się rozwiązaniu, które może przenieść ciężar jej negatywnych skutków na mieszkańców i ograniczyć możliwości rozwoju naszej gminy - tłumaczą.

Społeczność protestuje

Włodarze Krościenka Wyżnego apelują o podtrzymanie wariantu 5B. Zwracają uwagę na zaawansowanie prac przy realizacji obwodnicy na odcinku przebiegającym przez Krosno: jego kontynuacja w wariancie 5B byłaby najbardziej ekonomiczna. Ale proponują też kompromis, który mógłby pogodzić różne strony. To wprowadzenie drobnej korekty wniosku o wydanie decyzji środowiskowej dla obwodnicy. Chodzi małą modyfikację wariantu 5B i przesunięcie przebiegu obwodnicy w rejonie pogranicza wsi Zalesie i Targowiska w okolicy stacji paliw Orlen bliżej linii kolejowej.

Kompromisowa propozycja

- To pozwoliłoby usunąć uciążliwości zgłaszane przez mieszkańców wsi Zalesie. Równocześnie pozwoliłoby na zachowanie jednego z podstawowych celów budowy obwodnicy – usprawnienia transportu samochodów osobowych na kierunku Jasło - Sanok, w tym komunikacji w obszarze MOF Krosno, ze skutkiem poprawy bezpieczeństwa mieszkańców dojeżdżających do Krosna od strony wschodniej - argumentuje Lukasz Lorens, zastępca wójta Krościenka Wyżnego.

Joanna Rarus, rzeczniczka rzeszowskiego oddziału GDDKiA mówi, że w sprawie ostatecznego przebiegu obwodnicy Miejsca Piastowego nic nie jest przesadzone.

GDDKiA kontra RDOŚ

- Pismo Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie nie odrzuciło wariantu 5B. RDOŚ wniósł o przeanalizowanie możliwości realizacji obwodnicy w innym wariancie - tłumaczy.

Inwestor najpierw chce poznać szczegółowe przedstawienie uzasadnienia faktycznego i prawnego wskazującego, dlaczego realizacja wariantu W5B miałby być niemożliwa. Zwrócił się o to do RDOŚ.

- Jednocześnie wystąpiliśmy o doprecyzowanie dalszego trybu postępowania, w tym wskazanie wymaganych działań formalnych w procedurze postępowania środowiskowego. Czekamy na odpowiedź - mówi Rarus.

Do rzeszowskiego oddziału RDOŚ dotarło już pismo z gminy Krościenko Wyżne, z propozycją ewentualnej korekty przebiegu wariantu 5B. Co na to inwestor?

- Na aktualnym etapie postępowania ewentualne nowe propozycje będą wymagały szczegółowej weryfikacji pod względem możliwości ich dalszego procedowania - podkreśla Joanna Rarus.

100 mln zł droższy

Wariant ekologiczny, który sugeruje RDOŚ, jest droższy. Potwierdzają to analizy z dokumentacji projektowej.

- Zmiana przebiegu obwodnicy z wariantu 5B na wariant 5A oznaczałaby wydłużenie trasy i w konsekwencji szacowany wzrost kosztów realizacji o około 100 milionów złotych. Dodatkowo wzrosłyby przyszłe koszty utrzymania drogi oraz koszty użytkowników związane z dłuższym przejazdem - przyznaje Joanna Rarus.

Obaw z tym związanych nie ukrywa wiceprezydent Krosna, Grzegorz Rachwał. - Istnieje niebezpieczeństwo, że takie podniesienie kosztów budowy może spowodować rezygnację z realizacji inwestycji - uważa.

eprasa.pl 5b21196ba9

BEZPIECZEŃSTWO

Co dały wzmożone kontrole policji w szkołach?

Kinga Dereniowska

- Od piątku 9 października otrzymaliśmy kilkanaście zgłoszeń dotyczących niewłaściwych zachowań uczniów - informuje podkom. Magdalena Żuk z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie.



FOT. ŁUKASZ SOLSKI

W Przemyślu zajęcia w ramach „Sobotniego Treningu Bezpieczeństwa" zorganizowano w SP nr 4.

Wzmożone kontrole policji w rzeszowskich szkołach to efekt tragicznych wydarzeń w szkole podstawowej w Leszczydole-Nowinach koło Wyszkowa. Przypomnijmy. 15-letni absolwent tej szkoły wszedł do placówki z ostrym narzędziem oraz kaskiem z kamerką na głowie. Śmiertelnie ugodził 37-letnią woźną. Ranni zostali dyrektor szkoły i jedna z nauczycielek.

Stąd w całej Polsce przed szkołami pojawiły się radiowozy z policjantami. W Rzeszowie nie doszło do poważniejszych zdarzeń, ale przez miniony tydzień funkcjonariusze otrzymali kilkanaście zgłoszeń o niewłaściwym zachowaniu uczniów.

- W kilku przypadkach funkcjonariusze podejmowali interwencję wobec uczniów, co do których zachodziło podejrzenie, że mogą posiadać przy sobie niebezpieczne przedmioty. Z podjętych czynności policjanci sporządzili dokumentację i przekazali ją do sądu rodzinnego - przekazuje podkom. Magdalena Żuk z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie.

Wobec jednego z uczniów, 17-latka, prowadzone są czynności wyjaśniające pod kątem art. 50a Kodeksu wykroczeń (artykuł mówi o posiadaniu niebezpiecznego narzędzia w miejscu publicznym).

Ten trudny czas dla uczniów, rodziców i nauczycieli podsumował prezydent Rzeszowa.

- Za nami tydzień wzmożonych działań na rzecz bezpieczeństwa w rzeszowskich szkołach. Zależało mi przede wszystkim na tym, aby uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkół byli bezpieczni i spokojniejsi, a rodzice mieli większe poczucie bezpieczeństwa swoich dzieci - zapewnia Konrad Fijołek.

Policjanci byli obecni w każdej rzeszowskiej szkole - zarówno wewnątrz, jak i w okolicy. Wspierali ich funkcjonariusze ze Straży Miejskiej. Mocno zaangażowali się w akcję dyrektorzy szkół, wychowawcy i pedagodzy.

- Zadbali nie tylko o bezpieczeństwo uczniów, ale również o ich emocje i poczucie spokoju. W szkołach organizowano dodatkowe godziny wychowawcze oraz spotkania z pedagogami i psychologami, które w niektórych przypadkach zastępowały zaplanowane lekcje. Dzieci i młodzież mogły porozmawiać o swoich obawach, otrzymać wsparcie i lepiej zrozumieć podejmowane działania - podkreśla prezydent.

Trening bezpieczeństwa

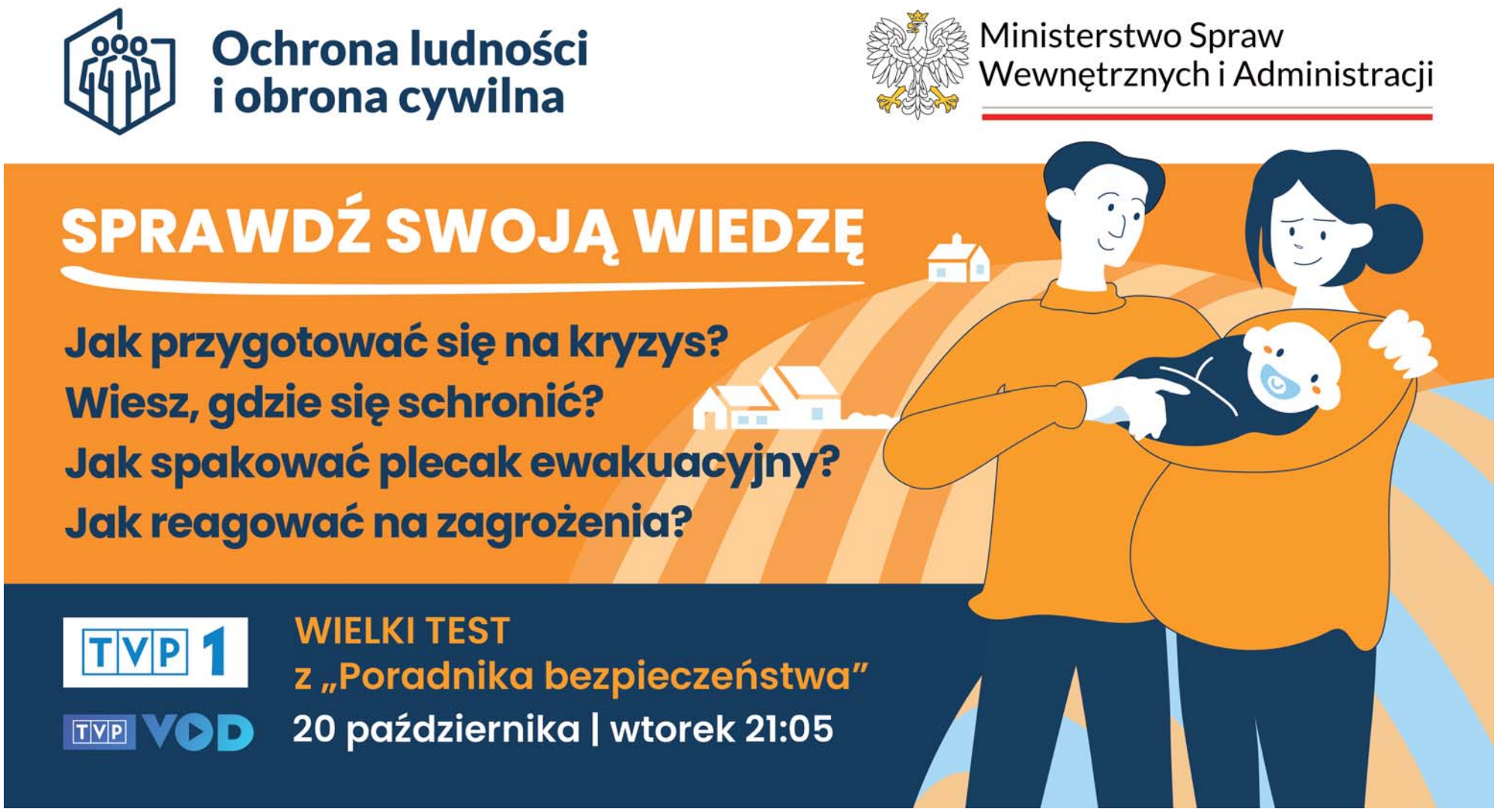
Zwieńczeniem tych działań w Rzeszowie był sobotni Krajowy Trening Rodzinny w godz. 10-14 w ośmiu szkołach. Mogli w tych zajęciach uczestniczyć wszyscy chętni mieszkańcy. Wspólnie z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, Komendą Miejską Policji w Rzeszowie, Strażą Miejską i Fundacją Folkowisko przygotowano pokazy i prezentacje praktyczne, jak reagować w różnych sytuacjach kryzysowych.

W Przemyślu takie zajęcia zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 4. Uczestnicy ćwiczyli przygotowanie na wypadek zagrożenia, poznawali zasady alarmowania i uczyli się, jak zadbać o bezpieczeństwo swoich bliskich.

Podczas zajęć dzieci i rodzice mogli opracować rodzinny plan postępowania na czas zagrożenia. Uczyli się kompletować pakiet uczniowski, który może przydać się w sytuacji kryzysowej.

Krajowy Trening Rodzinny został zorganizowany w ramach Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej MSWiA. Inicjatywa miała pomóc uczestnikom przygotować się na różne sytuacje kryzysowe i pokazać, jakie działania można podjąć jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych. ©℗

REKLAMA 2211548563



eprasa.pl 5b21196ba9

WDZIĘCZNOŚĆ I PAMIĘĆ

Rzeszów upamiętnił Maria Stromberger - bohaterską austriacką pielęgniarkę z obozu w Auschwitz

Austriacka pielęgniarka Maria Stromberger, która pomagała polskim więźniom w niemieckim obozie zagłady Auschwitz, ma od piątku w Rzeszowie swoją ulicę.

Piotr Samolewicz



FOT. BARBARA GAŁAS

Uroczystość oficjalnego otwarcia w Rzeszowie ulicy poświęconej pamięci Marii Stromberger

To uliczka na tyłach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, która z czasem nabierze znaczenia, gdy w jej sąsiedztwie powstanie gmach nowej biblioteki.

Uroczystości odsłonięcia tablicy z nazwą ulicy nadano szczególny wymiar. Uczestniczyło w niej wiele osobistości, w tym konsul generalna Austrii Regina Figl i delegacja miasta partnerskiego Klagenfurt.

Konsul przyjechała z Krakowa. Podziękowała stronie polskiej za „uczczenie pamięci zwykłej austriackiej pielęgniarki". Jej humanitaryzm przyrównała do filozofii austriackiego psychoanalityka Viktora Frankla, więźnia Auschwitz, który uważał, że nawet w najgorszych warunkach mamy obowiązek zachowywać sumienie i wybierać dobro.

Pomogła przeżyć w obozie uczniom z Rzeszowa

Podczas drugiej części uroczystości, jaka miała miejsce w II LO, odsłonięto tablicę pamięci bohaterki. Zaprojektował ją rzeźbiarz Krzysztof Brzuzan na podstawie trzech zwycięskich prac uczniowskiego konkursu.

Pomysłodawcą upamiętnienia w Rzeszowie bohaterskiej pielęgniarki jest notariusz Bogusław Kobisz.

– Kilka lat temu nieżyjący poeta i pisarz Jerzy Fąfara opowiedział mi o austriackiej pielęgniarce, która pomogła przeżyć wielu więźniom, w tym dużej grupie rzeszowskich gimnazjalistów, w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Przyniósł mi przetłumaczoną na język polski książkę austriackiego historyka Haralda Walsera „Anioł w piekle Auschwitz" – mówił podczas uroczystości w II LO Bogusław Kobisz.

W tej rzeszowskiej grupie był m.in. Józef Szajna i Edward Pyś (numer obozowy 379), autor pamiętnika, w którym wspominał także Marię Stromberger. Jerzy Szajna i inni uratowani więźniowie mieli wyrzuty sumienia, że nie podziękowali pielęgniarce tak, jak na to zasługiwała.

– Jerzy Fąfara zmarł i pozostawił mnie z tą książką, pamiętnikiem i pomysłem na upamiętnienie Marii Stromberger – wyznał Bogusław Kobisz.

Projekt upamiętnienia Austriaczki realizował dwa lata z członkami Stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów i Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa przy wsparciu IPN Oddział Rzeszów. Austriacka telewizja udostępniła organizatorom wydarzenia film o pielęgniarce, który został w piątek wyświetlony w auli II LO.

Nazywali ją matką

Maria Stromberger dobrowolnie zgłosiła się do pracy w KL Auschwitz. Zrobiła tak po tym, jak w szpitalu w Chorzowie usłyszała od polskich pacjentów wstrząsające relacje o obozie. Chciała sprawdzić, czy są prawdziwe. W Auschwitz z narażeniem życia ratowała więźniów, dostarczała potajemnie wiadomości, żywność, leki, a nawet broń, gdyż współpracowała z polskim podziemiem. Więźniowie nazywali ją matką. W ostatnim roku działalności obozu udało się jej wynieść dwie grube książki ze spisami więźniów.

Maria Stromberger po wojnie została aresztowana i osadzona w polskim więzieniu. Na skutek interwencji polskich więźniów wyszła na wolność. W 1947 uczestniczyła jako świadek w procesie komendanta obozu Rudolfa Hoessa. Zmarła w 1957r. w Bregencji. Była głęboko wierzącą katoliczką.

Przypomnijmy, że grupa 40 rzeszowian była w pierwszym transporcie Polaków wywiezionych w czerwcu 1940 r. do obozu w Auschwitz. Tę czterdziestkę gestapowcy aresztowali 1 maja. 38 zatrzymanych byli młodymi ludźmi, przeważnie rzeszowskimi gimnazjalistami. Byli też maturzyści i studenci. ©℗

NASZ PATRONAT

Poezja Stanisławy Kopiec zabrzmiała muzyką

Wojciech Tatara

Podczas XIV Gali Finałowej Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Stanisławy Kopiec „O Lubeński Dzwon" poznaliśmy najlepszych autorów wierszy tej edycji. Gali towarzyszyła premiera płyty „Niebieskie Pory Roku" zespołu Buen Camino, na której są wiersze patronki konkursu.

Konkurs przypomina dorobek związanej z Lubenią poetki, a jednocześnie daje możliwość zaprezentowania własnej twórczości autorom z całego kraju.

- Przez te lata napłynęły do nas setki prac z różnych zakątków Polski, a konkurs zyskał ogólnopolski charakter i grono wiernych uczestników. Nie tylko przypomina o naszej poetce, ale również inspiruje kolejne osoby do pisania i dzielenia się swoją poezją. -mówiła Justyna Zima, dyrektor biblioteki w Lubeni.

Przewodniczący jury dr Jan Wolski podkreślił, że poziom konkursu pozostaje bardzo wysoki. Jury laureatów wybierało spośród 62 wierszy.

Wśród dorosłych zwyciężyła Marta Nowak z Bytomia.



FOT. OJCIECH TATARA

Dzięki konkursowi „O Lubeński Dzwon" poeci amatorzy mają okazję zaprezentować swoją twórczość

Drugą nagrodę otrzymała Aneta Jasłowska z Kamienia Pomorskiego, a trzecią Maria Kocot z Bytomia. W młodszej kategorii pierwszą nagrodę zdobyła Pola Sosińska, drugą Julia Kocot, a trzecią Magdalena Świercz.

- Pochodzę z małego miasteczka, w zasadzie wsi, więc tematyka wiejska nie jest mi obca. Dlatego nie jest mi obce to wszystko, o czym pisała Stanisława Kopiec. Myślę, że możemy mieć w niektórych kwestiach podobne odczucia i spostrzeżenia – mówiła zwyciężczyni Marta Nowak, która przyznała, że w Lubeni znalazła się po raz pierwszy dzięki konkursowi.

Stanisława Kopiec (1953-2012) jest uważana za jedną z wybitniejszych poetek polskich średniego pokolenia.

REKLAMA 0011600136

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA ŁAŃCUCKI
zawiadamia
o wszczęciu postępowania administracyjnego

z wniosku Zarządu Powiatu Łańcuckiego, Łańcut, ul. Mickiewicza 2, złożonego w dniu 20.07.2026 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 1542R od km 3+326,00 do km 3+403,22 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej w ramach zadania: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1542R w Wysokiej w związku z rozbiórką istniejącego mostu i budową nowego obiektu inżynierskiego w km 3+366"** na terenie działek nr ewid. gr.: **1417, 1815/3, 1791/3, 1383/3, 1390/3, 1764/1, 1709/1, 1708/1, 1383/7** (1383/4), **1390/5** (1390/2), **1383/5** (1383/2), **1390/7** (1390/4), **1791/5** (1791/4), **1801/1** (1801), **1764/3** (1764/2) położonych w obrębie ewidencyjnym Wysoka, jednostka ewidencyjna Gmina Łańcut (pogrubioną czcionką wskazano działki powstałe w wyniku podziału stanowiące projektowany pas drogowy, zaś w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem) wraz z określeniem działki lub jej części, z której korzystanie będzie ograniczone: 1764/4 (1764/2) położonej w obrębie ewidencyjnym Wysoka, jednostka ewidencyjna Gmina Łańcut (w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem).

Zainteresowani mogą w terminie 7 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w dniach pracy Urzędu w godzinach 7.00 - 15.00 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Łańcut, ul. Piłsudskiego 9, pokój nr 43 II piętro, i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

eprasa.pl 5b21196ba9

SUKCES

Podwójne złoto mistrzyni świata z Rzeszowa

Barbara Galas

Justyna Tęczar w Asunción, stolicy Paragwaju, wywalczyła dwa złote medale mistrzostw świata w konkurencji Freestyle Slalom Classic podczas World Skate Games 2026.



FOT. ARCHIWUM

W Paragwaju Justyna Tęczar udowodniła, że należy do światowej czołówki freestyle slalomu

Rzeszowianka zaczynała jeździć na rolkach jako siedmiolatka, a dziś zdobywa najwyższe laury na światowych arenach. Justyna Tęczar sięgnęła po złoto podczas World Skate Games 2026 w Paragwaju, potwierdzając, że należy do światowej czołówki freestyle slalomu.

Jej sukces to efekt lat ciężkiej pracy, pasji i wyrzeczeń. Powodów do dumy nie kryje mama zawodniczki, pani Barbara. - Bardzo się wszyscy cieszymy z jej zwycięstwa. Justyna sobie na to zasłużyła. To lata ćwiczeń i masę wyrzeczeń. Rywalizowała z zawodnikami z całego świata - opowiada pani Barbara.

Zaczęło się od dziecięcej pasji

Przygoda z rolkami rozpoczęła się, gdy miała zaledwie siedem lat. Wszystko zaczęło się od pozornie zwyczajnej sytuacji. - Pewnego dnia pojechałam na rolkach do mojej mamy do pracy. Jednym z klientów był pan, który prowadził szkołę jazdy na rolkach. Zaprosił mnie na pierwsze zajęcia i tak się zaczęło - opowiadała Justyna w wywiadzie udzielonym we wrześniu „Nowinom".

Dziecięca ciekawość przerodziła się w prawdziwą pasję, a kolejne treningi i starty w zawodach stały się ważną częścią jej życia. - Uprawiając jakiś sport przez tyle lat, myślę, że nie byłoby to możliwe bez uznania tego sportu za pasję. Tak, zdecydowanie mogę powiedzieć, że jest to moja pasja - podkreślała zawodniczka.

Dziś Justyna nie tylko rozwija swoją sportową karierę, ale również studiuje w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Łączy wymagające treningi z nauką, konsekwentnie realizując swoje cele.

Kolejne medale

Złoto wywalczone w Paragwaju nie jest przypadkiem ani jednorazowym sukcesem. W 2022 roku podczas mistrzostw świata w Argentynie zdobyła złoty medal, zapisując się w historii polskiego wrotkarstwa. W grudniu 2025 roku, podczas mistrzostw świata w Singapurze, wywalczyła srebro i tytuł wicemistrzyni świata. Na mistrzostwach Europy we Włoszech zdobyła dwa medale - złoty i srebrny. Z kolei podczas tegorocznych mistrzostw Polski dwukrotnie stanęła na najwyższym stopniu podium. Teraz przyszła kolej na kolejny triumf w najważniejszej międzynarodowej rywalizacji. W Paragwaju Justyna ponownie pokazała, na co ją stać.

Pomogli Czytelnicy Nowin

Droga na mistrzostwa świata nie była jednak łatwa. O ile na sportowej arenie Justyna rywalizowała z najlepszymi zawodnikami z całego świata, o tyle poza nią musiała zmierzyć się z jeszcze jednym wyzwaniem - zebraniem pieniędzy na wyjazd do Paragwaju. Zawodniczka samodzielnie gromadziła środki potrzebne na udział w zawodach. O wsparcie zwracała się również do czytelników „Nowin". Jak podkreśla jej mama, w tym roku Justyna nie otrzymała żadnego wsparcia finansowego, a zdobycie pieniędzy na wyjazd było bardzo trudne. Mimo tych przeszkód nie zrezygnowała z marzeń. Dzięki determinacji i zaangażowaniu mogła stanąć do walki o kolejne mistrzowskie tytuły.

„Dwa złote medale! Coś niemożliwego!"

Radości po sukcesie nie kryła sama Justyna. W mediach społecznościowych podzieliła się emocjami, dziękując wszystkim, którzy ją wspierali. -„Dwa złote medale! Coś niemożliwego!!! Ogromnie chciałabym podziękować wszystkim za tak liczne wsparcie!" - napisała zawodniczka.

Redakcja „Nowin" gratuluje Justynie wielkiego sukcesu i dziękuje za powody do dumy. Trzymamy kciuki za kolejne zwycięstwa! ©℗

REKLAMA 0511593237

Dojrzała *jesień* pełna blasku



W programie:
- wystąpienia najlepszych ekspertów
- inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na szczęśliwą jesień życia

UDZIAŁ W FORUM JEST BEZPŁATNY
Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, prosimy o zgłoszenie telefoniczne chęci uczestnictwa w Forum.

Zapisz się już dziś na Forum Seniora pod numerem tel: 510 026 862.
Na zapisy czekamy od pon. do pt. w godz. 10-14
Liczba miejsc ograniczona.
Szczegóły na www.nowiny24.pl/forumseniora

27.10.
Uniwersytet Rzeszowski
Kampus Rejtana
Budynek A1
- duża aula,
od godz. 10:00
do 14:00

jesień 2026

FORUM seniora Podkarpacia

Organizator: nowiny, NOWINY24
Patronat Honorowy: Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Konrad Fijołek Prezydent Miasta Rzeszowa, ZUS Patronat Honorowy Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, PANS
Patronat: NFZ, RDK, Uniwersytet Rzeszowski
Partner główny: Uniwersytet Rzeszowski ur.edu.pl
Partner: VitaRes, TEZEUSZ.pl Drugie życie książek, Audika, TOM OPTIK, PON OKULAR, Gemini.pl
Patronat medialny: TVP Info, TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów

eprasa.pl 5b21196ba9

KRÓTKO

Bieszczady

Zostawiła dzieci na szlaku

Matka zostawia bez opieki dwóch małolatów w mgle, bo przeszkadzały jej osiągnąć wymarzony cel – alarmuje w mediach społecznościowych anonimowy przewodnik Oddziału PTTK Rzeszów.
Sytuacja miała miejsce 17 października pod Bukowym Berdem, na rozwidleniu szlaków niebieskiego i żółtego kierunek Muczne.
- Nagle słychać przeraźliwy szloch i krzyk dziecka. Dwóch chłopców: płaczący ośmiolatek i jego 14-letni brat stoją zdezorientowani obok szlaku - czytamy wpis.
Na pytanie, co się stało, dzieci odpowiadają, że matka ich opuściła i poszła sama zdobyć szczyt (do którego z tego miejsca jest ok. godziny). Powiedziała że, jak marudzą i nie chcą iść, to mają zaczekać piętnaście minut.
Rzeszowska grupa zajęła się dziećmi. Po kwadransie zjawiła się wysportowana kobieta. Młodszy syn złapał ją za rękę i przestał płakać. Kobieta nie przejęła się uwagą, że zostawiła niepełnoletnie dzieci w złych warunkach atmosferycznych w górach. Odpowiedziała tylko, że chciała iść w górę, a oni wymuszali zastopowanie osiągnięcie zaplanowanego celu. **ps**

INWESTYCJE

Powstaje centrum Sportów Młodzieżowych za 51 mln złotych

Budowa Centrum Sportów Młodzieżowych w Stalowej Woli przy ulicy Energetyków wyraźnie nabiera kształtów. Najnowsze zdjęcia pokazują już uformowaną bryłę dużego obiektu

Zdzisław Surowaniec

Budynek ma już dach i w znacznej części wykonaną zewnętrzną obudowę. Wokół nadal pracuje sprzęt budowlany, zgromadzone są materiały, a teren czeka na wykonanie docelowego zagospodarowania.

W jednej z dużych hal widoczna jest gotowa betonowa posadzka oraz rozbudowany system instalacji prowadzonych pod dachem. Zamontowane są między innymi kanały wentylacyjne i elementy instalacji technicznych. Powstają drewniane szkielety ścianek wspinaczkowych.

Program funkcjonalny Centrum Sportów Młodzieżowych w Stalowej Woli jest bardzo szeroki. W środku mają znaleźć się park trampolin, ścianka wspinaczkowa, kryty skatepark oraz kręgielnia. Zaplanowano także zaplecze służące aktywności edukacyjnej i kulturalnej.



FOT. ARCHIWUM

Na fotografiach z drona można zobaczyć skalę obiektu.

Jedną z największych atrakcji dla młodych ludzi ma być kryty skatepark o powierzchni blisko 1400 metrów kwadratowych. Przestrzeń ma umożliwiać całoroczną jazdę na deskorolkach, rowerach, rolkach i hulajnogach.

Całorocznie ma być dostępny również park trampolin, określany w materiałach dotyczących inwestycji jako jeden z największych tego typu w regionie. Ścianka wspinaczkowa zostanie natomiast podzielona na strefy przeznaczone dla osób początkujących i zaawansowanych. Projekt zakłada również możliwość organizowania zawodów wspinaczkowych na wysokim poziomie.

Centrum nie będzie przy tym wyłącznie obiektem sportowym. W programie inwestycji znalazły się sale spotkań, punkty gastronomiczne, czytelnia młodzieżowa, sala dla młodzieżowych grup muzycznych oraz przestrzenie pozwalające rozwijać różne zainteresowania.

Wykonawcą Centrum Sportów Młodzieżowych w Stalowej Woli jest firma Strabag. Oferta wybrana przez miasto opiewała na 51 013 266 złotych. Inwestycja otrzymała 30 milionów złotych dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. ©℗

JAROSŁAW

Ihor M. atakując nożem nie był pod wpływem substancji psychoaktywnych

opr. jer

Badania krwi na obecność substancji psychoaktywnych 31-letniego Ihora M. dały wynik negatywny – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Przemyślu prok. Małgorzata Taciuch - Kurasiewicz. Dodała, że taki sam wynik dały badania na zawartość alkoholu we krwi.

Jak informowaliśmy w Nowinach mężczyzna jest podejrzany o zabójstwo duchownego i usiłowanie zabójstwa czterech innych osób na terenie Klasztoru Sióstr Benedyktynek w Jarosławiu.

- Badania krwi na obecność środków odurzających, substancji psychotropowych i psychoaktywnych dały wynik zero – poinformowała prok. Taciuch - Kurasiewicz. - Wynik negatywny wykazały również badania na zawartość alkoholu we krwi podejrzanego – dodała.



FOT. KLAUDIA ORONOWICZ-CHUDZIK

Ihor H. zaatakował nożem pięć osób w czwartek 24 września w stołówce jarosławskiego opactwa przy ul. Benedyktyńskiej

Do ataku na terenie klasztoru w Jarosławiu doszło 24 września. 31-letni obywatel Ukrainy zadał nożem liczne ciosy ks. Stanisławowi Zbojnowiczowi, powodując jego śmierć. Usiłował pozbawić życia Krzysztofa G., ks. Marka Pieńkowskiego, ks. Adriana Mantykiewicza oraz Ewę S. Pokrzywdzeni doznali m.in. ciężkich obrażeń ciała zagrażających życiu.

Podejrzanego zatrzymali policjanci przed budynkiem kościoła. Biegli rozpoznali u niego ostre wielopostaciowe zaburzenia psychotyczne. 31-latek trafił do aresztu, który - ze względu na stan zdrowia - jest wykonywany w warunkach szpitalnych.

W minionym tygodniu Ihor M. został przesłuchany i usłyszał zarzuty zabójstwa jednej osoby i usiłowania zabójstwa czterech innych osób. Przyznał się w całości do stawianych mu zarzutów. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane pytania.

Czynności z jego udziałem były możliwe po tym, jak prokurator po raz trzeci powołał biegłych psychiatrów do oceny stanu zdrowia podejrzanego. Poprzednie opinie z września i początku października wskazywały na ostre zaburzenia psychotyczne i brak logicznego kontaktu, co uniemożliwiało udział mężczyzny w procedurach.

Opinia ta dotyczyła jedynie możliwości udziału Ihora M. w czynnościach procesowych, a nie jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów. O jej zbadanie prokuratura wystąpi do biegłych w późniejszym etapie śledztwa.

W ocenie poczytalności Ihora M. w chwili ataku ma pomóc m.in. dokumentacja medyczna dotycząca jego zdrowia oraz ewentualnego leczenia psychiatrycznego. W minionym tygodniu prokuratura wystąpiła do strony ukraińskiej, w ramach pomocy prawnej, o te dokumenty oraz o przesłuchanie matki Ihora M. w charakterze świadka.

Śledczy zwrócili się również o informacje o jego karalności w Ukrainie. Według rzeczniczki Ihor M. nie był karany w Polsce.

Prokuratura nie ma jeszcze pełnych ustaleń dotyczących powodów przyjazdu Ihora M. do Jarosławia i jego obecności na terenie opactwa. Zabezpieczyła samochód, którym podróżował. Według prok. Taciuch - Kurasiewicz nie znaleziono w nim przedmiotów typowych dla przygotowania do dłuższej podróży.

Śledczy nadal przesłuchują świadków i weryfikują przyjęte wersje zdarzeń. Dwie osoby pokrzywdzone pozostają w szpitalu w Jarosławiu. Ich stan się poprawia. (PAP)

api/ agz/

eprasa.pl 5b21196ba9

FOKUS

• **47,4 proc.** pytanych jest za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w Polsce – wynika z sondażu dla wp.pl

POLITYKA

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana

PiS nie składa broni, nie chce „oddać" Trybunału Konstytucyjnego. Pod gmachem instytucji wciąż trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy

Dorota Kowalska

Przed Trybunałem Konstytucyjnym wciąż tłoczno. Gmachu pilnują wyborcy PiS i środowisk związanych z Telewizją Republika oraz „Gazetą Polską", w sumie około 4 tys. ludzi.

– To piękny dzień. Polska się budzi, ale musi się obudzić do końca. Opowiem państwu pokrótce, co działo się w naszym kraju przez ostatnie trzy lata. Zwyciężyła Platforma Obywatelska i jej koalicjanci. Zrobili to, bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych. Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony: 100 konkretów. To oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – mówił w sobotę do zgromadzonych prezes PiS, Jarosław Kaczyński.

Dalej stwierdził, że należy „zabezpieczyć Polskę raz na zawsze" przed zagrożeniami płynącymi ze strony rządu. Wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny jest – obok Narodowego Banku Polskiego – jedną z dwóch ostatnich instytucji, które nie zostały „opanowane przez tę władzę".



FOT. ADAM JANKOWSKI

W sobotę do zgromadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym przemówił m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński

Awantura pod i w Trybunale

Prawo i Sprawiedliwość broni TK niczym niepodległości. Dla PiS-u sytuacja stała się niebezpieczna w środę, kiedy Maciej Berek, bliski współpracownik Donalda Tuska złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu nie było prezydenta Karola Nawrockiego, który przez ponad miesiąc nie zaprosił sędziego na ślubowanie do Pałacu Prezydenckiego. To dlatego Berek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej czworo innych sędziów, złożył przysięgę w Sejmie „wobec prezydenta" pomimo jego nieobecności.

Ważne jest jednak to, że mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie.

Może dlatego wcześniej czwórka sędziów, a teraz także Maciej Berek, nie są dopuszczeni do orzekania przez prezesa Trybunału.

Jednak w środę Berek i pozostali nieuznawani przez prezesa sędziowie pojawili się w gmachu TK. Na miejscu doszło do szarpaniny między prawicowymi demonstrantami a policją. Ale to nie wszystko – według relacji Berka oraz towarzyszących mu osób, gdy sędziowie próbowali wejść do części sędziowskiej budynku, Bogdan Święczkowski ruszył w ich kierunku i wypchnął Berka z progu. Berek zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej.

Z kolei w piątek policjanci ruszyli w pościg za jednym z mężczyzn nerwowo zachowującym się w pobliżu Trybunału Konstytucyjnego i tak dotarli do budynku, w którym znajduje się biuro Adama Borowskiego, jednego z organizatorów protestu przed TK. Na miejscu obezwładnili mężczyznę, który miał zaatakować policjantkę. Zatrzymany podczas interwencji stracił przytomność. Pod kurtką miał ukryty nóż. I policjantka, i zatrzymany mężczyzna trafili do szpitali.

Człowiek prezydenta pod TK

W sobotę, tuż po Kaczyńskim przemówił szef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szefernaker. Tym samym Karol Nawrocki dał jasno do zrozumienia, po której stronie barykady stoi. Mimo że jako prezydent RP powinien raczej łagodzić, nie zaogniać polityczne spory.

Szefernaker tłumaczył, że zjawił się na manifestacji „żeby w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego wszystkim, którzy dzisiaj tutaj są, powiedzieć »dziękuję«".

LUBLIN

Wojsko i policja poszukują obiektu latającego

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci i żołnierze w niedzielę poszukiwali niezidentyfikowanego obiektu latającego w okolicy Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkomisarz Anna Kamola powiedziała PAP, że około godziny drugiej w nocy policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców, którzy słyszeli odgłos lecącego głośnego obiektu. Oba zgłoszenia dotyczyły rejonu Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

– Nie było słychać żadnego wybuchu, żadnego huku. Nikt też nie zgłosił jakichkolwiek uszkodzeń czy zniszczeń np. budynków. Słyszany był tylko odgłos przelatującego głośnego obiektu latającego – zaznaczyła policjantka.

W poszukiwania zaangażowanych jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji, a także ponad 30 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. **PAP**

LITWA

Litwa proponuje Polsce wspólne śledztwo

oprac. Karolina Wrońska

Na północy Litwy znaleziono w niedzielę obiekt, który tego samego dnia mógł wlecieć z terytorium Polski – poinformował litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Kaunas dodał, że Litwa zaproponowała Polsce przeprowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie.

„Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem o współpracę w celu wspólnego zbadania tego incydentu" – powiedział dziennikarzom w Wilnie Kaunas.

Rzecznik polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej Janusz Sejmej przekazał, że „na kierunku litewskim brak jest potwierdzenia (przez nasze systemy radarowe) przekroczenia granicy z Polski na Litwę".

– Jesteśmy w kontakcie ze stroną litewską – zapewnił.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda oświadczył na platformie X, że „obiekt przypominający drona" eksplodował nad północną częścią kraju. **PAP**

KRÓTKO

Słupsk

Pierwsza taka operacja w Polsce

Zespół specjalistów przeprowadzi w Słupsku pierwszą w kraju operację wspomagającą leczenie choroby Alzheimera, polegającą na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu. Mamy zgodę komisji bioetycznej, pierwszą w Polsce i pierwszą tak pogłębioną w Unii Europejskiej – powiedział PAP dr n. med. Daniel Maliszewski. Oczekiwanym efektem zabiegu jest przede wszystkim kliniczna poprawa u pacjenta, zatrzymanie rozwoju choroby.

Bezpieczeństwo

Ponad 225 tys. kontroli w szkołach

Po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze dokonali ponad 225 tys. kontroli placówek i zatrzymali 194 osoby – poinformowała w niedzielę policja. W całej Polsce od 9 października trwają działania policji w placówkach oświatowych, mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom. Akcja ma związek z aktami przemocy w placówkach. Całodobowo monitorowana jest też sieć, a policjanci reagują na każde zgłoszenie.

Łódź

Zderzenie tramwajów. Jedna osoba w szpitalu

Jedna osoba odniosła poważniejsze obrażenia w wyniku zderzenia dwóch tramwajów, do którego doszło w niedzielę na ul. Narutowicza w Łodzi. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że motorniczy linii nr 8 nie dostosował prędkości i uderzył w tramwaj linii 12, który oczekiwał na zielone światło – poinformowała nadkom. Edyta Machnik z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie chciałabym, żeby obywatele orzeczenie ETPCz i TSUE traktowali jako orzeczenia obcych trybunałów. To są trybunały, które stoją na straży ich praw i wolności.

SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
Rzeczniczka Praw Obywatelskich

eprasa.pl 5b21196ba9

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.



FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”. **PAP**

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji. **PAP**

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl 5b21196ba9

HIPOKRATES

Różne specjalizacje, wiele nazwisk. Zobacz uczestników Hipokratesa

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

Ochrona zdrowia to jest świat różnych zawodów, doświadczeń, umiejętności. Z jednymi specjalistami spotykamy się regularnie, o pracy innych wiemy niewiele. Plebiscyt Hipokrates to świetna okazja, aby poznać bliżej tych, którzy troszczą się o to, co dla nas najcenniejsze.

Każda z grup związanych z ochroną zdrowia ma swoją specyfikę, inne zadania oraz wyzwania. Niektóre specjalizacje są nam doskonale znane, o innych wiemy znacznie mniej. Z części usług medycznych korzystamy regularnie, z innymi mamy do czynienia sporadycznie, czasem tylko w wyjątkowych okolicznościach. I właśnie ta różnorodność jest jedną z ciekawszych stron naszego wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates 2026. Na jego uczestników można spojrzeć nie tylko przez pryzmat wykonywanego zawodu, ale również miejsc, w których pracują, i dziedzin, którymi zajmują się na co dzień. W jednym zestawieniu spotykają się osoby, których zawodowa codzienność potrafi wyglądać zupełnie inaczej, choć wszystkie pracują w szeroko rozumianej ochronie zdrowia. - Na naszych łamach regularnie przedstawialiśmy uczestników tegorocznej edycji. Były już rozmowy o zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach poza nią. Tym razem ponownie oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Prezentujemy kolejne osoby biorące udział w plebiscycie, reprezentujące różne kategorie i specjalizacje. To liderzy trwającego właśnie głosowania w poszczególnych kategoriach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Warto przyjrzeć się tym fotografiom. Być może wśród prezentowanych osób są specjaliści, z których pomocy korzystaliście, których polecali wam bliscy albo których nazwiska znacie z lokalnych placówek medycznych. A może zobaczycie kogoś po raz pierwszy? Jedno jest pewne - Hipokrates 2026 skupia bardzo różnorodne grono uczestników, a my przedstawiamy dziś kolejną jego część.

Więcej o akcji znajdziecie na: **nowiny24.pl/hipokrates**

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII WOJEWÓDZKICH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Psychiatra Roku
Teresa Adamczyk, Wojewódzki Podkarpacki Szpital Psychiatryczny, Jarosław



Ratownik Medyczny/Ratownik Przedmedyczny Roku
Maciej Zięba, Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe, Sanok



Ratownik Medyczny/Ratownik Przedmedyczny Roku
Rafał Berkowicz, Podkarpacka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Mielec



Menedżer Placówki Medycznej Roku
Teresa Adamczyk, Wojewódzki Podkarpacki Szpital Psychiatryczny, Jarosław



Fizjoterapeuta/Osteopata Roku
Adrian Masełek, HolisMed, Stalowa Wola



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Magdalena Krajewska, Gabinet Psychoterapeutyczny Dobry Kontakt, Dębica



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Dagmara Oleksowicz, Gabinet Psychoterapii mgr Dagmara Oleksowicz, Stalowa Wola



Radiolog/Technik Elektroradiolog Roku
Magdalena Kardyś, Szpital Specjalistyczny im. Świętej Rodziny, Rudna Mała



Farmaceuta/Technik Farmaceutyczny Roku **Łukasz Marcin Świergul, Apteka Nova, Nowa Dęba**



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Agnieszka Pawlak, Gabinet Psychoterapii Agnieszka Pawlak, Mielec



Farmaceuta/Technik Farmaceutyczny Roku **Joanna Prokopiak, Apteka Pod Gwiazdą I, Rzeszów**



Położna/Położny Roku **Gabriela Bosek-Zielińska, Wojewódzki Szpital Podkarpacki im. Jana Pawła II, Krosno**

eprasa.pl 5b21196ba9

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Publikacja artykułu Weroniki wywołuje burzę, a Wilk czeka kontrola Nadzoru Budowlanego, zaś sprawą nielegalnego wydobycia piasku interesuje się policja. Kacper po raz pierwszy odprowadza Luizę do domu. Ich randkę przerywa Emilka, która donosi Malwinie i Jerzemu o nowej sympatii brata. Rawiczowa świętuje zdanie egzaminu na agenta nieruchomości. Broda, po bolesnej lekcji jazdy konnej, próbuje dotrwać do końca dnia w pracy. Poruszenie wywołuje przypadkowa rozmowa w kuchni – gdy zdradza Dżo nazwisko swojej matki.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka i Oliwia decydują się ponownie przyjechać do Polignano. Obie potrzebują odpowiedzi na nurtujące je pytania. Ponadto Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide. Niestety – bezskutecznie, bo chłopak nie podejmuje inicjatywy. Z kolei Zośka chce odkryć całą prawdę o Kamilu. Widok Marca w towarzystwie Niny natychmiast budzi w niej podejrzenia. Obawa przed kolejną zdradą wystawia na próbę rodzącą się między nimi bliskość.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Przerażony Igor nie ma pojęcia, co dzieje się z jego córką. Chłopak, z którym Julka uciekła z ośrodka wyłączył telefon i nie można ich namierzyć. Tymczasem Jula z Antkiem ukrywają się w mieszkaniu po jego babci i... ćpają! Nowakówna wciąż chce więcej, aż w końcu zaczyna mieć zaburzenia wzroku i stany lękowe. Chce wyskoczyć przez balkon! Agnieszka i Ola walczą, by „Nochal" nie stracił kontaktu z siostrą po jej adopcji. Prawniczki liczą, że sąd rodzinny uwzględni to, że Jacek opiekował się dziewczynką w rodzinie alkoholowej. Niespodziewanie w kancelarii pojawia się matka adopcyjna siostrzyczki Nosowskiego, która nie zgadza się na kontakty jej córki z bratem kryminalistą! Agnieszka załamana, ale Ola jeszcze próbuje walczyć o szansę dla chłopca...
Z kolei Junior mówi swojej dziewczynie o obozie bokserskim w Hiszpanii. Dziewczyna nie będzie zadowolona. Ba! Zaskoczonej Idzie robi się przykro, że ukochany chce spędzić całe wakacje bez niej. Chłopak żali się ojcu, że nie wie co robi. Jarek radzi synowi, by dał dziewczynie trochę czasu na oswojenie się z tą wizją. Kiedy Junior wraca do Elizy, Ida czeka na niego. Czy to koniec ich młodzieńczej miłości?

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Olek naciska na Anetę. Żąda od niej, by wreszcie wydusiła z siebie, kto jest prawdziwym ojcem małej Zosi. Z kolei Jakub o poranku spotyka się z Kasią w sprawie naszyjnika, który znalazł u Sowińskiego. Ma naiwną nadzieję, że uda mu się coś wyjaśnić. Niestety Sanocka udaje Greka udając, że nie wie, w jaki sposób biżuteria trafiła do sypialni jej szefa. Ponadto błaga byłego męża o dyskrecję w całej sprawie. Później Karski umawia się z Martyną i na randce wpada przypadkiem na Igę. Ukłucie zazdrości czuje też Kama, co naprawdę irytuje Marcina. Z kolei w agencji Chodakowski zaczyna współpracę z nowym, uzdolnionym detektywem: Tomkiem. Czy mężczyzna się sprawdzi? Tymczasem Kinga i Piotrek wpadają na pomysł, by wysłać Marię do SPA na Mazurach. A gdy Rogowska zagląda na Deszczową, szczerze opowiada o kryzysie w swoim życiu Filarskiej.



G. 22:20

Na sygnale

TVP 2

Basia ma problemy z Tadzikiem, ale nie może pojechać do szkoły syna przez dyżur i dlatego na rozmowę z nauczycielką wysyła Benia. Zespół dr Reiter trafia na wyjątkowo trudny przypadek: chłopaka, który ma gorączkę, problemy z oddychaniem i skarży się na silny ból, a jednocześnie ukrywa przed ratownikami, że ma przeszczepioną nerkę i przestał brać leki immunosupresyjne. Nowy odwiedza kolegów z bazy i w końcu dziękuje Alkowi i Lisickiemu za ocalenie życia, ukrywając swój rozpacz i ból.

G. 0:45

Davos. Wojna szpiegów

TVP 2

Serial inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami z okresu I wojny światowej. W spokojnym kurorcie Davos w neutralnej Szwajcarii agenci mocarstw uczestniczących w wojnie prowadzą ożywioną działalność wywiadowczą. W 1917 roku pielęgniarka Johanna Gabathuler wraca z misji Czerwonego Krzyża. Jest w zaawansowanej ciąży, a tuż po porodzie ojciec odbiera jej córkę Elli. Ma jej za złe, że splamiła honor rodziny i chce ją wydać za wpływowego polityka, by ratować sytuację.

eprasa.pl 5b21196ba9

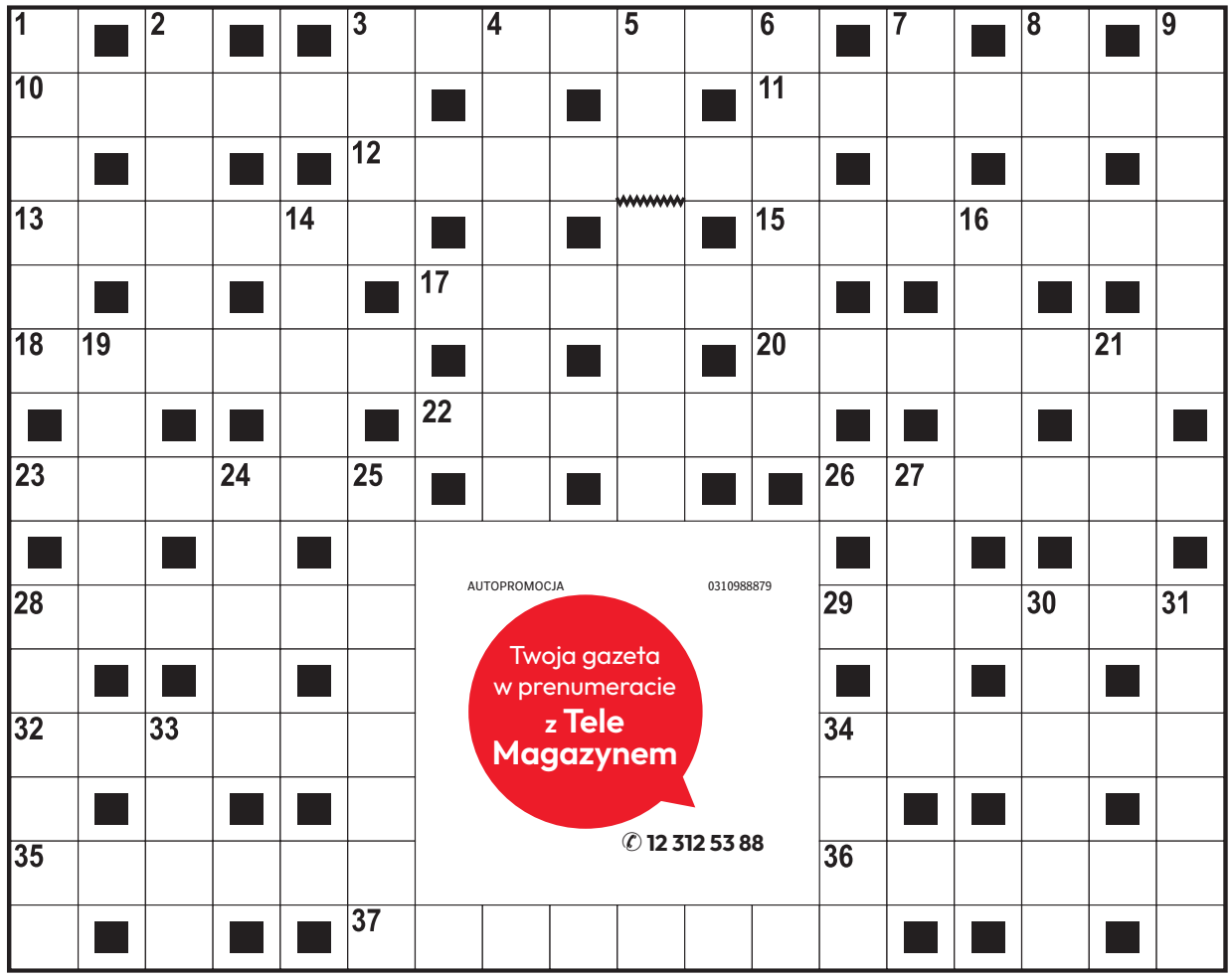
KRZYŻÓWKA NR 161

Poziomo:

3) osłona od deszczu lub słońca,
10) naturalny wypływ wody podziemnej,
11) francuski filozof i teolog zakochany w Heliozie,
12) wielowarstwowe tworzywo sztuczne,
13) mieszkanka kraju z Teheranem,
15) główna bohaterka tragedii Sofoklesa,
17) … Lee, autorka powieści „Zabić drozda”,
18) codzienne, powtarzające się monotonnie obowiązki,
20) europejski kraj ze Styrią,
22) ogólnobałtyjski bóg burzy i wojny,
23) Soła lub San dla Wisły,
26) roślina o kwiatach zebranych w baldachy,
28) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
29) „… i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina,
32) gatunek dzikiej, przelotnej gęsi,
34) ryzykowny początek partii szachów,
35) maleńka, baśniowa istota,
36) galowy lub polowy w armii,
37) bogini miłości w greckiej mitologii.

Pionowo:

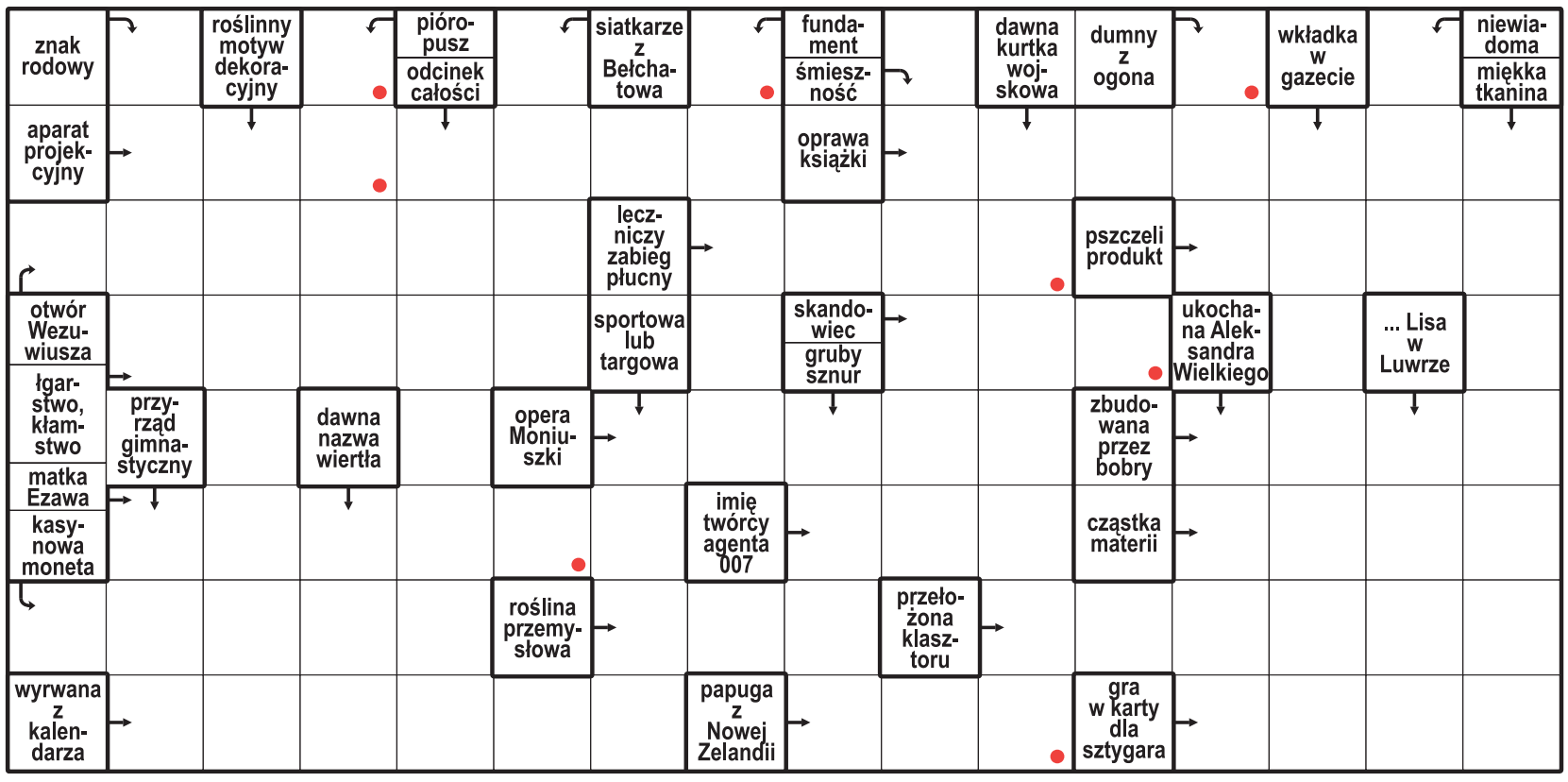
1) wrażenie słuchowe spowodowane falą akustyczną,
2) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
3) imię Negri, gwiazdy kina niemego,
4) lecznicza roślina o białych kwiatach,
5) wybitny przedstawiciel narodu z pieśni Jonasza Kofty,
6) dawna siedziba papieży,
7) muzyczne talerze, czynele,
8) dobry … tynfa wart,
9) męstwo na polu walki,
14) potocznie niesnaski, kłótnie,
16) bazie na wierzbie,
19) święty obraz w cerkwi,
21) hiszpańska wyspa w Balearach,
24) kraj w Unii Europejskiej,
25) rozkładany mebel do spania,
27) … Łącz, aktorka z telenoweli „Klan”,
28) wilcza …, czyli belladona,
30) ptak z długą szyją,
31) martwa na płótnie,
33) umowny znak ręką,
34) arabska lub do żucia.



ROZWIĄZANIE NR 160

S	■	F	■	Z	Ł	O	T	E	S	E	R	C	E	■	K	■	W	
O	L	I	W	A	■	P	■	L	■	E	■	K	R	U	Ż	A		
S	■	N	■	B	R	A	Z	Y	L	I	A	■	L	■	L	■	G	
R	E	W	I	A	■	S	■	■	O	■	L	A	O	K	O	O	N	
Ą	■	A	■	W	■	K	I	N	S	K	I	■	G	■	M	■	E	
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R	
■	M	■	R	■	R	■	G	E	R	E	■	R	■	O	■	L	■	
B	O	L	Ą	C	Z	K	A	■	■	W	R	Z	E	S	I	E	Ń	
■	R	■	B	■	U							E	■	C	■	J	■	
Ż	Y	R	A	N	T							G	R	A	N	A	T	
U	■	E	■	I	■							■	E	■	A	■	R	
Ł	O	K	I	E	Ć							Ś	M	I	G	Ł	O	
A	■	U	■	Ł	■							■	I	■	O	■	K	
W	I	Z	J	A	■							■	Z	O	Ś	K	A	
Y	■	A	■	Z	A	C	H	C	I	A	N	K	A	■	Ć	■	K	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny zapowiada, że nowa rozmowa przyniesie inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że serce podpowie Ci dobry kierunek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostrzeżesz szansę na sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, ale nie działaj pod wpływem emocji. Horoskop na dziś wróży dzień sprzyjający decyzjom.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość zaprowadzi Cię w inspirujące miejsca. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły poprawią Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać sobie przestrzeń na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w głos serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobny gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl 5b21196ba9

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

REKLAMA 0011600219

OBWIESZCZENIE

z dnia 15 października 2026 r.

Stosownie do art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA LEŻAJSKI
ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr 8/zrid/2026 z dnia 14.10.2026 r.
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
znak sprawy: AB.6740.3.4.2026

dla zamierzenia pn.: *„Rozbudowa drogi gminnej publicznej ul. Podolszyny polegająca na budowie drogi dla rowerów w mieście Leżajsk wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej”.*

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest w województwie podkarpackim, powiecie leżajskim, jednostce ewidencyjnej Leżajsk miasto, obręb Leżajsk, na działkach ewidencyjnych jak poniżej:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
   2007/2, 2007/3, 1046/1 (**1046/7,** 1046/8), 1960 (**1960/1**, 1960/2), 1962/1 (**1962/3**, 1962/4), 1963 (**1963/1, 1963/2**, 1963/3), 2005/4 (**2005/25, 2005/26**, 2005/27), 2005/6 (**2005/28**, 2005/29), 2005/17 (**2005/21**, 2005/22), 2005/19 (2005/23, 2005/24)
   (w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wytłuszczonym drukiem wskazano numer działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję);
2. działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego, dla realizacji robót budowlanych:
   599/1, 1046/1 (1046/8), 1962/2, 1963 (1963/3), 1964, 2005/2, 2005/4 (2005/27), 2005/12, 2005/13.

Z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Leżajsku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 8 w pokoju nr 6 – w godzinach pracy urzędu.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Decyzję uważa się za doręczoną po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

REKLAMA 0011594412

Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranżowa”w Mielcu

ogłasza dwustopniowy

NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej działki ewidencyjne nr 1782/1, 1782/4, 1782/5, 1782/6 o łącznej powierzchni 0,1304 ha, zabudowanej kompleksem budynków o funkcji usługowo-handlowej, położonej w miejscowości Mielec przy ul. Krótkiej 5 oraz 3 Maja 2A, powiat mielecki, woj. podkarpackie.

Cena wywoławcza: 5 550 000,00 zł netto

(słownie: pięć milionów pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych netto). Do ceny zostanie doliczony podatek VAT wg stawki VAT 23%, stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 r. poz. 361, 852 z dnia 13.08.2024 r.)

Przystąpić do przetargu można poprzez złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni w Mielcu przy ul. Krótkiej 5 do dnia 10.11.2026 r. do godziny 11:00 i wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni: 71 1240 2656 1111 0000 3793 0884, data uznania wpływu wadium na rachunku najpóźniej do dnia 10.11.2026 do godz. 10:00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.11.2026 o godz. 11:15 w biurze Spółdzielni w Mielcu, ul. Krótka 5, kiedy to rozpocznie się drugi etap przetargu – licytacja.

Wadium zwraca się niezwłocznie nie później niż w ciągu 3 dni po zamknięciu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada na rzecz Sprzedawcy, jeżeli wybrany oferent uchyli się od zawarcia umowy.

Większość lokali znajdujących się w nieruchomości stanowiącej przedmiot sprzedaży jest przedmiotem obowiązujących umów najmu. Bliższe informacje w przedmiocie sprzedaży udzielane są w siedzibie Spółdzielni w Mielcu, ul. Krótka 5, tel. 17 773 32 83.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011600399

Kolbuszowa, dnia 15.10.2026 r.

AB.6740.8.3.2026

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
z a w i a d a m i a,

że w dniu 2.10.2026 r. zostało wszczęte na żądanie Zarządu Powiatu w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa, postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: „*Rozbudowa drogi powiatowej nr 1222R Jagodnik - Cmolas - Mechowiec - Dzikowiec w km 6+450 do km 9+500 w miejscowościach Cmolas, Poręby Dymarskie, Mechowiec*”.

I. DZIAŁKI W CAŁOŚCI WCHODZĄCE POD INWESTYCJĘ (położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią ciągłą z kropkami koloru czerwonego):

a) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas: 3182,
b) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0007 Poręby Dymarskie: 1675, 1682/1, 1683/1, 1684/1, 1613/1,
c) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 DZIKOWIEC, obręb ewidencyjny 0007 Mechowiec: 606, 798.

II. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:

a) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas:
3306 (dzieli się na działki 3306/1**, 3306/2**);
3307 (dzieli się na działki 3307/1, **3307/2**);
3308 (dzieli się na działki 3308/1, **3308/2**);
3312 (dzieli się na działki 3312/1, **3312/2**);
3313/10 (dzieli się na działki 3313/11, **3313/12**);
3314 (dzieli się na działki 3314/1, **3314/2**);
3574 (dzieli się na działki 3574/2, **3574/1**);
3570/1 (dzieli się na działki 3570/4, **3570/3**);
3570/2 (dzieli się na działki 3570/6, **3570/5**);
3569/1 (dzieli się na działki 3569/4, **3569/3**);
3569/2 (dzieli się na działki 3569/7, **3569/5, 3569/6**);
3532 (dzieli się na działki 3532/1, **3532/2**);
3533 (dzieli się na działki 3533/1, **3533/2**);
3534 (dzieli się na działki 3534/1, **3534/2**);
3540 (dzieli się na działki 3540/1, **3540/2**);
(dzieli się na działki 3545/1, **3545/2**);
(dzieli się na działki 3546/1, **3546/2**);
(dzieli się na działki 3547/1, **3547/2**);
(dzieli się na działki 3548/1, **3548/2**);

b) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0007 Poręby Dymarskie:
1662 (dzieli się na działki 1662/1, **1662/2**);
1664/1 (dzieli się na działki 1664/5, **1664/6**);
1664/4 (dzieli się na działki 1664/7, **1664/8**);
(dzieli się na działki 1672/1, **1672/2**);
(dzieli się na działki 1671/1, **1671/2**);
1673/1 (dzieli się na działki 1673/3, **1673/4**);
1673/2 (dzieli się na działki 1673/5, **1673/6, 1673/7**);
(dzieli się na działki 1611/1, **1611/2**);
1682/2 (dzieli się na działki 1682/3, **1682/4, 1682/5**);
1683/2 (dzieli się na działki 1683/4, **1683/3**);
1684/2 (dzieli się na działki 1684/4, **1684/3**);

c) powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 DZIKOWIEC, obręb ewidencyjny 0007 Mechowiec:
1232/1 (dzieli się na działki 1232/3, **1232/4**);
(dzieli się na działki 1233/1, **1233/2**);
609/2 (dzieli się na działki 609/9, **609/8**);
(dzieli się na działki 610/2, **610/1**).

W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję.

III. OKREŚLENIE NIERUCHOMOŚCI LUB ICH CZĘŚCI, Z KTÓRYCH KORZYSTANIE BĘDZIE OGRANICZONE:

a) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - na części działek objętych obowiązkiem dokonania przebudowy innych dróg publicznych:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas: 3567
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0007 Poręby Dymarskie: 1674, 1614
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0007 Mechowiec: 1239

b) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - przeprowadzenie przez tereny wód płynących:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0007 Poręby Dymarskie: 1231

c) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - na części działek objętych obowiązkiem budowy urządzeń wodnych:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0007 Poręby Dymarskie: 1231

d) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - na części działek objętych obowiązkiem dokonania przebudowy zjazdów zwykłych:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas: 3666, 3664, 3663, 3653, 3652/1, 3647, 3644, 3643, 3640, 3639, 3638, 3637, 3636, 3635, 3634, 3633, 3604/1, 3600, 3589/4, 3588, 3587, 3575, 3574, 3566, 3532(3532/1), 3533(3533/1), 3534(3534/1), 3564, 3563, 3540(3540/1), 3545(3545/1), 3546(3546/1), 3547(3547/1), 3548(3548/1);
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0007 Poręby Dymarskie: 1662(1662/1), 1664/1(1664/5), 1672(1672/1), 1671(1671/1), 1673/1(1673/3), 1681/1, 1681/3,1681/5;
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0007 Mechowiec: 1232/1(1232/3), 607/7, 1233(1233/1), 1234/1, 1234/3

(w nawiasie podano nr działki po podziale obecnego właściciela działki);

e) poza liniami rozgraniczającymi przedmiotową inwestycję - na części działek objętych obowiązkiem dokonania przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0008 Cmolas: 3375/4, 3633, 3620, 3613, 3607, 3604/1, 3603, 3601, 3590, 3589/4, 3588, 3494, 3496, 3505/1, 3566;
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180601_2 Cmolas, obręb ewidencyjny 0007 Poręby Dymarskie: 1664/4(1664/7), 1673/2(1673/5);
- powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0007 Mechowiec: 1234/1, 607/3

(w nawiasie podano nr działki po podziale obecnego właściciela działki).

Strony postępowania mogą w terminie czternastu dni od daty niniejszego obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi przez wnioskodawcę, w poniedziałki od 8.00 do 15.30, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7.30-15.00 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, pokój 313 i w tym terminie złożyć swoje ewentualne uwagi, zastrzeżenia i wnioski.

Zgodnie z art. 49 kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

REKLAMA 0011600128

Wójt Gminy Chorkówka

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz.U. z 2026. poz.399 z późn. zm.)
- informuje -

Zostały sporządzone i podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym na podstawie art. 37 ust. 1 stanowiące załącznik do Zarządzenia nr 0050.1.109.2026 z dnia 15.10.2026 Wójta Gminy Chorkówka. Wykaz obejmuje działkę położoną w miejscowości Świerzowa Polska o nr ewid. 1316 o pow. 0,1410 ha. A także wykaz do zarządzenia nr 0050.1.110.2026 z dnia 12.10.2026 Wójta Gminy Chorkówka obejmujący działkę położoną w miejscowości Świerzowa Polska o nr ewid. 1326 o pow. 0,1538 ha. Wykazy podlegają publikacji w BIP, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chorkówka oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przez okres 21 dni, tj. od dnia 15.10.2026 do 5.11.2026. Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Gminy Chorkówka, pokój nr 006, tel. 13 43 869 49.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl 5b21196ba9

S24 **sportowy24.pl**

sport

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Asseco Resovia przegrała z Norwidem
Strata punktów boli, bo nasz team prowadził 2:0 *str. 19*

PIŁKA NOŻNA | 3 LIGA


FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Siarka Tarnobrzeg przełamała się w derbach regionu
Zespół Majaka rozbił ekipę z Lubaczowa. *str. 17*

SIATKÓWKA | 1. LIGA KOBIET

Siatkarki Marby Sędziszów w końcu wygrały.
We własnej hali pokonały lidera z Nysy *str. 19*

Siatkarki KS DevelopRes Rzeszów w meczu 3. kolejki Tauron Ligi Kobiet pokonały w swojej hali 3:1 drużynę MOYA Radomka Radom



FOT SZYMON ŁĄTKA

DevelopRes robie swoje. Wygrał trzeci mecz z rzędu. Drugi raz w roli faworyta zgarnął 3 punkty. Popisowy mecz zagrała Mika Grbavica *str. 19*

eprasa.pl 5b21196ba9

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

Stal zapunktowała w gościach. Resovia na „0” z tyłu i z przodu

Stal Stalowa Wola odniosła bardzo cenne, wyjazdowe zwycięstwo. Ekipa z Podkarpacia zapunktowała na Lubelszczyźnie. Pokonała spadkowicza z 1-ligi - Górnika Łęczna.

Kamil Górniak, Tomasz Paryś

GÓRNIK ŁĘCZNA - STAL STALOWA WOLA 1:2 (1:0)
Bramki: 1:1 Walski 39, 1:1 Hebel 52, 1:2 Radecki 88.

Górnik: Matysek - Rogala, Kruk, Kobryń, Myszor, Deja, Walski (86 Tkacz), Quainoo, Akhmedov (66 Niewiarowski), Korbecki, Janaszek (86 Novotny).
Trener Jurij Szatałow.

Stal: Smyłek - Grabowski (63 Kamiński), Furtak, Żemło, Jeleń (42 Wolny), Hebel, Zaucha, Śliwa (76 Radecki), Rogalski (46 Czerwik), Chrzanowski, Nawrocki (76 Kwapisz). Trener Mariusz Arczewski.

Sędziował Szczech (Warszawa).



FOT. DANIEL TRACZ / STAL1938.PL

Zwycięstwo na wyjeździe, w niełatwej sytuacji Stali Stalowa Wola, smakuje szczególnie dobrze

Już w 3. minucie spotkania w Łęcznej Stal Stalowa Wola mogła objąć prowadzenie, lecz uderzenie Jakuba Jelenia z pola karnego było niecelne. W kolejnych minutach lekką przewagę mieli goście z Podkarpacia. Z minut na minutę jednak to gospodarze zaczęli dochodzić do głosu i przejmować inicjatywę. W 21. minucie zrobiło się groźnie pod bramką Stali. Najpierw świetnie strzał Bartłomieja Korbeckiego odbił Mikołaj Smyłek, a po chwili niecelnie uderzył Jakub Myszor. Górnik jeszcze mocniej zaczął naciskać, czego efektem była najpierw poprzeczka, a w 39. minucie gol. Piłkę przed polem karnym otrzymał Michał Walski, który przy biernej postawie defensywy uderzył na bramkę. Piłka otarła się jeszcze od zawodnika Stali i wpadła do siatki. Potem jeszcze ten sam gracz spróbował uderzenia z dystansu, lecz nie trafił do celu.

Kilka minut po wznowieniu gry świetną okazję miał Bezkod Akhmedov, ale jeszcze lepszą obroną popisał się Mikołaj Smyłek. W 52. minucie na strzał z dystansu zdecydował się Hebel i piłka znalazła drogę do siatki a na tablicy pojawił się wynik remisowy. Kilka chwil później Myszor stanął przed szansą na gola uderzając praktycznie do pustej bramki, lecz Piotr Żemło zdołał wybić piłkę z linii bramkowej. W kolejnych minutach działo się sporo, było kilka ciekawych akcji, ale brakowało nieco klarownych sytuacji. Gdyby gospodarze podawali precyzyjniej mogliby mieć kilka wybornych okazji. W 88. minucie po jednej z nielicznych akcji Stal Stalowa Wola zdobyła bramkę, która w konsekwencji dała trzy punkty. Mateusz Radecki wykorzystał dośrodkowanie Patryka Zauchy i zdobył gola dającego zwycięstwo.

- Bardzo się cieszymy, że przełamaliśmy ten taki troszkę impas, który mieliśmy w meczach wyjazdowych - powiedział Mariusz Arczewski, szkoleniowiec Stali Stalowa Wola.

RESOVIA - SOKÓŁ KLECZEW 0:0
Resovia: Tetyk - Banach, Szkiela (79 Jaroch), Letniowski, Ortiz (79 Kuzera), Szwoch, Rębisz (66 Mida), Geniec, Krawczyk, Oko ż, Stępiński. Trener Dariusz Kantor.

Sokół: Lis - Szymocha, Piotrowski, Dudziński (78 Ławrynowicz), Juszczyk (88 Dari), Adamski, Andrzejewski, Książek, Kubacki (67 Tkaczyk), Marcinkowski, Antczak. Trener Tomasz Pozorski.

Sędziował: Chmielak (Legionowo).

Od początku spotkania mocniej zaatakowali gospodarze i już w 2. minucie Szkiela oddał pierwszy celny strzał na bramkę Sokoła. Kwadrans później pomocnik Resovii miał bardzo dobrą okazję do zdobycia gola, ale piłka po jego uderzeniu minimalnie minęła słupek. To był niezły fragment gry „biało-czerwonych” lecz niepotwierdzony bramką. W 29. minucie strachu rzeszowskiej drużynie napędził Antczak, który po indywidualnej akcji nieznacznie się pomylił.

Żywiej w drugą połowę weszli Resoviacy. Posłali kilka dośrodkowań w pole karne, z których próbowali wykrzesać coś Ortiz czy Krawczyk, ale dalej na tablicy wyników było 0:0. Najbliżej powodzenia byli w 69. minucie meczu. Mida plasowanym strzałem trafił w słupek. W odpowiedzi Adamski z kilku metrów mocno przestrzelił nad bramką Tetyka. Za chwilę ponownie przed szansą stanął Ortiz i zanotował kolejny niecelny strzał. Pod koniec meczu z kilku metrów Krawczyk nie zdążył dobrze dostawić nogi i piłka poszybowała obok słupka. Resovia nie schodziła z połowy rywali, wykonała ponad 10 rzutów rożnych, ale bramka Sokoła pozostawała zaczarowana i nic nie chciało wpaść do siatki.

POZOSTAŁE WYNIKI: Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:2 (1:1) Burka 11 - Sabala 42-karny, Mosek 50; **Legia II Warszawa - GKS Tychy 1:2 (0:1)** Ryczkowski 67-karny - Lewandowski 34, Kądzior 80; **Świt Szczecin - Olimpia Grudziądz 1:1 (1:1)** Kort 31 - Siemaszko 6; **Podhale Nowy Targ - Lechia Zielona Góra 0:0; Śląsk II Wrocław - Avia Świdnik 1:2 (0:0)** Borys 55 - Kurs 54, Kołodziejski 88. **Sandecja Nowy Sącz - Zawisza Bydgoszcz** na gazetakrakowska.pl. **Znicz Pruszków - Rekord Bielsko-Biała** na gol24.pl. ©℗

1. Znicz Pruszków	**11**	**26**	**24-12**
2. GKS Tychy	**12**	**26**	**19-7**
3. Górnik Łęczna	12	20	22-15
4. Podhale Nowy Targ	12	19	22-20
5. Olimpia Grudziądz	12	19	15-17
6. Hutnik Kraków	12	18	19-16
7. Chojniczanka Chojnice	12	18	21-20
8. Rekord Bielsko-Biała	11	17	16-12
9. Avia Świdnik	12	17	16-18
10. Zawisza Bydgoszcz	11	16	17-14
11. Sandecja Nowy Sącz	11	16	15-12
12. Lechia Zielona Góra	12	16	20-18
13. Stal Stalowa Wola	12	16	21-24
14. Legia II Warszawa	12	13	23-21
15. Śląsk II Wrocław	**12**	**10**	**20-24**
16. Sokół Kleczew	**12**	**9**	**12-25**
17. Świt Szczecin	**12**	**9**	**12-26**
18. Resovia	**12**	**5**	**7-20**

KOMENTARZ

MICHAŁ SZEWCZYK
dziennikarz sportowy



Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju

To powiedzenie w podkarpackiej piłce przez lata sprawdzało się aż za dobrze. Gdy klub szukał trenera, dyrektora sportowego czy innego specjalisty, często spoglądał setki kilometrów od Rzeszowa czy Mielca. Śląsk, Mazowsze, Małopolska. Byle nie Podkarpacie. Jakby kompetencje rosły wraz z odległością od naszego regionu.

Tomasz Hajto od lat zwraca uwagę na ciekawą zależność. W Niemczech obcy musi być wyraźnie lepszy od miejscowego, żeby dostać pracę. W Polsce często działa to odwrotnie. To swój musi udowadniać znacznie więcej niż człowiek z zewnątrz. Dobrym przykładem była Resovia w poprzednim sezonie. Urodzony w Rzeszowie Paweł Młynarczyk stracił posadę już po dziesięciu meczach. Zastąpił go bardziej uznany na rynku Kamil Kuzera, który ostatecznie osiągnął średnią punktową niższą od swojego poprzednika.

Podobnie przez lata wyglądała sytuacja podkarpackich trenerów na szczeblu centralnym. Szans dostawali nieliczni. W ostatnich latach byli to przede wszystkim Daniel Myśliwiec i Szymon Grabowski. Dziś mamy wreszcie sytuację, w której dwa duże kluby z regionu prowadzą szkoleniowcy stąd: Damian Skiba w Stali Mielec i Dariusz Kantor w Resovii.

Jeśli chcemy mieć własnych trenerów na wysokim poziomie, musimy dać im czas. Innej drogi nie ma. Przecież przykładów sukcesów nie brakuje. Tomasz Tułacz od lat wykonuje świetną pracę w Puszczy Niepołomice. Szymon Grabowski wprowadził Lechię Gdańsk do Ekstraklasy. Marcin Włodarski wywalczył awans z Podbeskidziem. Sukcesów Daniela Myśliwca wymieniać nie trzeba.

Właśnie dlatego uważam, że nasze kluby powinny odważniej stawiać na swoich. Często nasi wcale nie są gorsi od „głośniejszych” kandydatów z zewnątrz. A czasem są nawet lepsi. Jeśli sami nie uwierzymy w ludzi z Podkarpacia, nikt nie zrobi tego za nas. A wtedy nadal będziemy szukać skarbów daleko od domu, nie zauważając tych, które od dawna mamy na własnym podwórku.
©℗

eprasa.pl 5b21196ba9

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3. LIGA

Siarka i Wisłoka pokazały siłę na własnym terenie

Siarka przełamała się po wcześniejszych trzech porażkach z rzędu. Pogoń-Sokół Lubaczów nadal zamyka tabelę

TST, Slaff, TOR, MJ

SIARKA TARNOBRZEG - POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW 4:0 (2:0)
Bramki: 1:0 Misztal 20, 2:0 Misztal 26 karny, 3:0 Peciak 63, 4:0 Majewski 65.
Siarka: Pytlak - Zaczek, Józefiak, Czerech, Misztal - Wacławek (89. Zawadzki), Biś, Kromka (86. Podkowa), Czapla (75. Kmiećkowiak), Majewski (86. Skrok) - Peciak (75. Maj). Trener: Sławomir Majak.
Pogoń-Sokół: Frydrych - Andruszkiewicz, Szczyrek, Skrzyniak - Chromych (73. Metluszko), Jaślar (68. Bielenda), Jopek, Pawlik (46. R. Wypart), O. Wypart (68. Płoszczynskij) - Masar, Majda (46. Kurek). T
rener: Wojciech Makowski.
Sędziował: Harko (Dorohusk-Osada). **Widzów:** 300.


FO. MARCIN RADZIMOWSKI

W 20. minucie Konrad Misztal otworzył wynik, a 6 minut później trafił z rzutu karnego. Tarnobrzeski zespół odbudował morale

Dublet w wykonaniu bocznego obrońcy to rzadkość, tym bardziej gdy do siatki trafia z rzadka. Poprzednio Konrad Misztal strzelił gola w rundzie wiosennej sezonu 2024/2025, gdy otworzył wynik wyjazdowego meczu Siarki z Podhalem Nowy Targ (tarnobrzeżanie wygrali 3:0).

W meczu z lubaczowianami kapitan Siarki w 20. minucie ruszył do przodu, otrzymał dokładne podanie od Adriana Kromki i choć kąt był ostry, wygrał pojedynek z Adrianem Frydrychem. Nie minęło 6 minut, gdy w polu karnym został sfaulowany szarżujący Bruno Wacławek. Sędzia podjął odpowiednią decyzję, pan Konrad ustawił piłkę na 11. metrze i po chwili odbierał gratulacje za podwyższenie prowadzenia gospodarzy. Drużyna z Lubaczowa miała wiele czasu, aby wrócić do gry, nie rezygnowała z tego, po przerwie szukała kontaktowej bramki, jednak to nie był jej dzień.

WISŁOKA DĘBICA - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 4:0 (4:0)
Bramki: 1:0 Czuchra 2, 2:0 Śliwa 31, 3:0 Kulon 44, 4:0 Kulon 45+2.
Wisłoka: Sokół - Kron, Gaubert (8 Kandratsenia), Paśko, Gil - Kulon (81 Buszek), Feret (69 Łukasik), Łanucha (81 Kieraś), Żmuda, Czuchra - Śliwa (69 Maik). Trener Michał Bogacz. **Sędziował** Kowalski (Lublin). **Widzów** 750.

Część kibiców stała jeszcze w kolejce po bilety, kiedy Karol Czuchra wykorzystał dośrodkowanie Piotra Krona i wyprowadził miejscowych na prowadzenie. Tym, którzy tego nie zdążyli zobaczyć, piłkarze dali kolejne powody do radości. Białozieleni już przed przerwą praktycznie przesądzili o losach rywalizacji, ale drugą połowę zaczęli z takim impetem, jakby chcieli co najmniej podwoić wynik. Dominik Kulon miał ochotę na skompletowanie hattricka i w ciągu kilku minut oddał trzy groźne strzały – pierwszy minimalnie niecelny, a przy kolejnych dobrze spisał się Jakub Borusiński. Kiedy Wisłoka się wyszumiała, swoje okazje mieli goście, ale Paweł Sokół swoimi interwencjami zapobiegł stratom. W tym sezonie Dębiczanie tak wysoko jeszcze nie wygrali.

JKS JAROSŁAW - KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 1:3 (1:0)
Bramki: 1:0 Magdziak 9, 1:1 P. Czajkowski 53, 1:2 Górski 58-karny, 1:3 P. Czajkowski 80.

JKS: Siryk - Panasiuk **[57]**, Mirosznyk (77. Pchakadze), Kordas, Magdziak (62. Pilch) - Czernysz, Mroziński, Janiczak (77. Podstolak), Gospodarczyk (87. Grabowy) - Saramiento (62. Surmiak), Prokić.
Trener: Valerij Sokolenko.
Sędziował: Górski (Kraków). **Widzów**: 700.

W pierwszej połowie wicelider z Ostrowca rozczarowywał i zupełnie nie przypominał drużyny, która walczy o awans. JKS zasłużenie był na prowadzeniu. Po zmianie stron przyjezdni byli już jednak bardziej zdecydowani i w 53 minucie wyrównali, a za chwilę prowadzili, bo po nieprzepisowym zagraniu w po karnym Szymona Panasiuka mieli jedenastkę. Dodatkowo obrońca JKS-u zobaczył czerwoną kartkę. Ta sytuacja zmieniła obraz gry w kolejnych minutach.

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - WISŁA II KRAKÓW 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Maj 65.
Sokół: Kusak - Adamski, Kapuściński, Chorolskyi, Szady - Maj (73 Kądziołka), Marciniec, Wiktor, Mokrzycki (68 Pieniążek), Zych (80 Woś) - Matuszewski (80 Wilk). Trener Sławomir Szeliga.
Sędziował: Sitkowski (Biała Podlaska). **Widzów** 300.

Bartłomiej Wiktor mógł otworzyć wynik, ale z jego próbą z rzutu karnego poradził sobie bramkarz gości. 20 minut po przerwie Sokół dopiął swego. Z podania Jakuba Zycha skorzystał Przemysław Maj, który strzelił swojego drugiego gola na przestrzeni dwóch tygodni. Wychowanek Stali Mielec latem przyszedł do Kolbuszowej z 4-ligowego już wtedy KS-u Wiązownica. Teraz, gdy nie jest kontuzjowany, jest ważnym punktem kolbuszowskiej ekipy.

POZOSTAŁE WYNIKI: Czarni Połaniec - Chełmianka Chełm 0:0, Wieczysta II Kraków - Moravia Morawica 1:0, Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Skawina 1:1, Star Starachowice - Korona II Kielce 4:1; AKS Busko-Zdrój - Hetman Zamość 2:4.
©℗

1. Chełmianka Chełm	**13**	**31**	**20-6**
2. KSZO Ostrowiec Św.	13	26	24-10
3. Wisłoka Dębica	13	26	20-13
4. Naprzód Jędrzejów	13	23	28-25
5. Wiślanie Skawina	13	21	20-13
6. Czarni Połaniec	13	21	18-17
7. Hetman Zamość	13	20	25-22
8. JKS Jarosław	13	17	29-25
9. Siarka Tarnobrzeg	13	17	19-19
10. Sokół Kolbuszowa D.	13	16	13-13
11. Wisła II Kraków	13	16	15-18
12. Wieczysta II Kraków	13	15	12-15
13. Star Starachowice	13	14	18-20
14. Korona II Kielce	13	14	28-31
15. AKS Busko Zdrój	13	14	19-30
16. Podlasie Biała Podlaska	13	13	11-18
17. Moravia Morawica	13	9	13-23
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	13	8	12-26

PIŁKA NOŻNA | 4. LIGA PODKARPACKA

SOKÓŁ SIENIAWA - POLONIA PRZEMYŚL 1:1 (0:0)
Bramka: 1:0 Padiasek 50-karny, 1:1 Łazor 90+5.

Sokół: Ważny - Drelich, Padiasek (73 Lipniarski), Ko. Halejcio, Okoń, Rop, Gierlach (90 Brudniak), Chodacki (72 Brud), Cieśla (60 Kopcio), Roga, Szczybyło.
Trener Krystian Halejcio.
Polonia: Diachenko - Łazor, Demski, Solarz, Kazek, Walczyszewski (65 Ceci), Janas **[90+2]**, Babieczko, Gałka (26 Młodziński), Matkowski (79 Pnishi), Matusek. Trener Piotr Cisek.
Sędziował Godek (Rzeszów).

Ponoć „nic dwa razy się nie zdarza", ale nie w Sieniawie. Sokół powtórzył wyczyn sprzed dwóch tygodni, kiedy to w doliczonym czasie gry stracił bramkę i dwa punkty. Wtedy jeden punkt uratowali Czarni Jasło, a teraz w podobnych okolicznościach jeden punkt wywalczyła Polonia. Miejscowi mogli wcześniej pokusić się o wyższe prowadzenie, jednak Kacper Rop, na początku drugiej połowy, nie wykorzystał rzutu karnego. O pierwszej odsłonie meczu, gdyby nie dwa strzały w poprzeczkę, po jednym z każdej stron, można by zapomnieć.

- Rozegraliśmy mecz walki, na ciężkim boisku. Fajnie, że chłopaki podnieśli się po straconej bramce i walczyli do końca, strzelając bramkę na wagę remisu. Z tego punktu bardzo się cieszymy, mamy ciężką sytuację kadrową, dużo kontuzji - podsumował Piotr Cisek, który zastępował trenera Polonii, Pawła Młynarczyka.

SPEC STAL ŁAŃCUT - KS WIĄZOWNICA 2:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Wydra 30, 1:1 Sitek 83, 2:1 Sitek 87, 2:2 Oleksy 90+2.
Stal: Krzanowski - Kardyś, Kiełb, Sitek, Cwynar (67 Cyganowski) - Łuczyk, Tarała (60 Zięba) - Matofij, Wojtyło (80 Jaskot), Sowa (67 Skupień) - Piątek. Trener Kamil Mach.
KS: Popovych - Paczkowski, Guedes, Oleksy, Mazur - Urbanik, Zieliński **[65]** - Wydra, Kotecki (73 Budniak), Pindak - Buńko. Trener Hubert Kasia.
Sedziował Pokrywka (Rzeszów).

To, co najlepsze w tym meczu przyniosły ostatnie minuty. Gol za golem, zwroty akcji i bramka w doliczonym czasie gry. Zanim do tego doszło Kacper Wydra w pierwszej połowie zaskoczył golkipera miejscowych strzałem z ostrego kąta i goście wyszli na prowadzenie. Szansę na wyrównanie miał Kamil Matofij, jednak przegrał pojedynek sam na sam z Andrii Popovychem. Po godzinie gry KS stracił zawodnika. Drugi żółty i w konsekwencji czerwony kartonik ujrzał Patryk Zieliński.

W końcu nadeszła 83. minuta. Po rzucie wolnym wykonywanym przez gospodarzy do siatki rywali trafił Michał Sitek. Obrońca Stali jeszcze przed upływem regulaminowego czasu gry podwoił swój dorobek, dając Stali prowadzenie i nadzieję na bardzo cenne trzy punkty. Pełnej puli miejscowych pozbawił w doliczonym czasie doświadczony Paweł Oleksy, który najlepiej odnalazł się w zamieszaniu podbramkowym. - Do momentu czerwonej kartki mieliśmy mecz pod kontrolą i wszystko wyglądało dobrze. Straciliśmy dwie bramki, ale najważniejsze, że zespół pokazał charakter i grając jednego mniej doprowadził do remisu - podkreślił trener KS-u, Hubert Kasia.


FOT. GRZEGORZ KOSTKA

Sokół Sieniawa (na niebiesko) zremisował z Polonią Przemyśl

POZOSTAŁE WYNIKI: Igloopol Dębica - Ekoball Stal Sanok 1:1 (0:0) Bajorek 53 - Becerra 62; **Błękitni Ropczyce - Wisłok Wiśniowa 7:3 (4:1)** Zawiślak 21, 28, 44, 53, Marciniec 45, Kędzior 60, Gawle 84 - Krok 24, 83-karny, Macnar 66; **Górnik Strachocina - Legion Pilzno 2:0 (0:0)** Gacek 54, Kloc 90+1. **Stal II Rzeszów - Strug Tyczyn 9:0 (4:0)** Gujda 14, 40, Jaskot 31, 51, 72, Bieniaszewski 37, Leniart 65, 71, 83; **Izolator Boguchwała - Czarni 1910 Jasło 2:0 (1:0)** Gajdek 27, Mazurek 58; **Pogoń-Sokół II Lubaczów - Pogoń Leżajsk 0:0**. Mecz **Sokół Nisko - Radomyślanka Radomyśl Wielki** odwołano z powodu gminnej żałoby po śmierci strażaków w pożarze hali w Nisku. ©℗

1. Igloopol Dębica	12	28	25-8
2. Błękitni Ropczyce	12	25	40-15
3. KS Wiązownica	12	23	25-12
4. Górnik Strachocina	12	23	21-11
5. Ekoball Sanok	12	21	27-14
6. Izolator Boguchwała	12	20	15-14
7. Stal II Rzeszów	12	17	30-27
8. Sokół Nisko	11	15	17-18
9. Polonia Przemyśl	12	15	12-21
10. Pogoń-Sokół II Lub.	12	15	27-22
11. Stal Łańcut	12	15	21-18
12. Sokół Sieniawa	12	14	14-19
13. Legion Pilzno	12	13	12-14
14. Czarni 1910 Jasło	12	11	15-24
15. Wisłok Wiśniowa	12	10	20-34
16. Strug Tyczyn	12	10	20-40
17. Radomyśl Wielki	11	8	14-29
18. Pogoń Leżajsk	12	6	8-23

Komplet wyników i tabele rozgrywek podkarpackich klas O, A i B we wtorkowym wydaniu Nowin

eprasa.pl 5b21196ba9

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA | 11. KOLEJKA

Stal wróciła z Legnicy bez punktów i z bagażem trzech straconych goli. Na wyjazdach mielecki team dość często zawodzi. Dlaczego?

Stal Mielec przegrała w Legnicy z Miedzią 0:3. Mielczanie mieli swoje okazje, ale po raz kolejny nie potrafili ich wykorzystać.

Michał Szewczyk

MIEDŹ LEGNICA - STAL MIELEC 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Hajda 34, 2:0 Fucak 49, 3:0 Cordoba 82.
Miedź: Sydorenko - Olewiński, Kovacević, Noiszewski (68 Mazur), Grudziński - Cordoba, Hajda, Petrović, Antonik (61 Norlin) - Fucak (77 Letniowski), Bochnak (68 Stanclik). Trener Dawid Kroczek.
Stal: Gostomski - Tupaj (65 Kukułowicz), Kwiecień, Puerto, Matynia (72 Getinger) - Cybulski (65 Oure), Gerbowski, Wlazło, Kruszelnicki - Cebula ż (79 Domański), Ziobroń (46 Gmur). Trener Damian Skiba.
Sędziował: Różycki (Łódź).


FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Piłkarze Stali zawiedli w delegacji. Mają na koncie tylko 12 punktów

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiej porażki. Kilka rzutów rożnych, aktywna gra w polu karnym Miedzi oraz sytuacje Kwietnia i Wlazły pokazały, że goście są w stanie zagrozić rywalowi. Miedź była znacznie bardziej konkretna. Gostomski obronił pierwszy strzał Wojciecha Hajdy, ale przy dobitce był już bezradny. Problem w tym, że pomocnik gospodarzy miał zdecydowanie zbyt dużo miejsca w polu karnym.

Po przerwie Stal nadziała się na kolejny cios. Kristian Fucak wykorzystał długie podanie bramkarza Miedzi, wygrał pojedynek z Puerto i przelobował Gostomskiego. Dla byłego napastnika Stali Mielec to pierwszy gol w nowych barwach.

Goście próbowali odpowiedzieć. Swoje okazje mieli Kruszelnicki, Gmur i Cybulski, jednak brakowało skuteczności pod bramką Sydorenki. Gdy Stal nie wykorzystała swoich szans, Miedź spokojnie kontrolowała wydarzenia na boisku. Wynik ustalił w 82. minucie Cordoba. Przy tej sytuacji błędu nie ustrzegł się Gostomski. Tak doświadczony bramkarz nie może skapitulować przy piłce, którą już niemal miał w rękawicach.

- Ten wynik jest moim zdaniem zbyt wysoki. My też mieliśmy swoje sytuacje w pierwszej połowie, których nie wykorzystaliśmy, a Miedź to zrobiła. Kolejny raz popełniliśmy również proste błędy w defensywie. Musimy jeszcze raz usiąść, przeanalizować te zachowania i wyciągnąć wnioski - powiedział trener Stali Damian Skiba. Okazja do rehabilitacji w najbliższą sobotę, gdy Stal zagra przed własną publicznością z Chrobrym Głogów. Zabraknie Bartosza Kwietnia, który obejrzał w Legnicy żółtą kartkę w sezonie.

Relacja z meczu **Pogoń Siedlce - Stal Rzeszów** na nowiny24.pl/sport. ©℗

POLSKA LIGA BOKSU

Wisłok Rzeszów powalczył z Pomorzaninem

Tomasz Ryzner

W meczu 11. kolejki Wisłok przegrał na wyjeździe z Pomorzaninem Toruń. Po 5 walkach rzeszowianie prowadzili 6:4, ale brakło im argumentów w cięższych kategoriach.

POMORZANIN BOXING TORUŃ - RKB 1995 WISŁOK RZESZÓW 10:8

Wyniki walk: 55 kg, Filip Lewandowski - Michał Akoto-Ampaw 0:2 (0:3), **60 kg**, Yasen Radev - Tomasz Rabka 2:0 (3:0), **65 kg**, Emin Yildiz - Jakub Pałka 2:0 (3:0), **70 kg**, Maciej Marchel - Oliwier Szot 0:2 (0:3), **75 kg**, Łukasz Zyguła - Dmytro Kulya 0:2 (1:2), **80 kg**, Nikodem Kozak - Kazimierz Kunicki 2:0 (3:0), **85 kg**, Michał Wiktorowski - Szymon Filipiuk 2:0 (3:0), **90 kg**, Alexey Sevostyanov - Krzysztof Schwertfeger 2:0 (3:0), **+90 kg**, Marcin Siwy - Wasyl Tkaczuk 0:2 (1:2).


FOT. WISŁOK DĘJCA/FACEBOOK

Dmytro Kulja drugi raz w tym sezonie pokonał Łukasza Zygułę

Na koniec I rundy Wisłok rozgromił Pomorzanina u siebie 14:4, ale w rewanżu skład był osłabiony. Wprawdzie do akcji wrócił niezawodny Dmytro Kulja (75 kg), ale brakło drugiego z punktodajnych Ukraińców - Iwana Zawadzkiego (60 kg).

Zaczęło się całkiem, całkiem – Michał Akoto Ampaw pokonał jednogłośnie Filipa Lewandowskiego. Później Tomasz Rabka (60 kg) i Jakub Pałka (65 kg) musieli uznać wyższość swych rywali, ale Wisłok dobrze zareagował – Oliwier Szot (70 kg) wypunktował Macieja Marchela, a Kulja (75 kg) po raz drugi w sezonie znalazł sposób na Łukasza Zygułę (werdykt nie był jednogłośny) i Wisłok prowadził 6:4.

Niestety, w cięższych kategoriach nasza drużyna miała już pod górkę. Kazimierz Kunicki (80 kg) i Szymon Filipiuk (85 kg) nie znaleźli sposobu na swych rywali. W kategorii do 90 kg Krzysztof Schwertfeger też zszedł z ringu pokonany, co oznaczało już meczowy triumf miejscowych. W super ciężkiej Wasyl Tkaczuk nie przeszedł obok walki, pokonał Marcina Siwego i zmniejszył rozmiary porażki Wisłoka.

Inne wyniki: Golden Team Nowy Sącz - Imperium Boxing Wałbrzych 6:12, Królewski Kraków - CKB Potężnie Ciechocinek 2:16, Concordia Knurów - WKB Rushh Kielce 8:10. Wisłok zajmuje 6. pozycję w tabeli (10 pkt) i traci 4 punkty do Pomorzanina (3. miejsce). Liderem jest Rushh Kielce (20 pkt). ©℗

KOSZYKÓWKA | 1 LIGA MĘŻCZYZN I KOBIET

Resovia już z Amerykaninem, ale wciąż bez zwycięstwa. Miasto Szkła padło na finiszu

Tomasz Ryzner

W 5. kolejce Resovia poniosła 5. porażkę w sezonie. W końcówce meczu ze Spójnią wygrana uciekła Miastu Szkła. W 1. lidze kobiet Pantery pewnie ograły ekipę ze Swarzędza.

OPTEAM RESOVIA - DECKA PELPLIN 98:106 (18:33, 28:26, 32:19, 20:28)

OPTeam Resovia: Moore Jr 29 (1x3, 6 as., 2 str., 2 prz.), Margiciok 5 (7 zb., 4 as.), Bartosz 17 (9 zb.), Zegzuła 5 (1x3, 5 as.), Młynarski 13 (2x3) oraz Góreńczyk 6 (1x3), Antypow 12 (3 bl.), Szefler 4, Szpakowski 7 (1x3). Trener: Przemysław Łuszczewski.
Widzów: 800.

Brian Moore Jr zadebiutował w Resovii po 5 dniach pobytu w Polsce. Wystarczyło, by pozbył się jet lagu i pokazał potencjał. Z nowojorczykiem w składzie nasz team narobił sobie jednak bigosu w I kwarcie. W II odsłonie goście uciekli już na 19 „oczek" (41:22), by po 20 minutach wygrywać 59:46. Gospodarze zwarli w końcu szyki i po 30 minutach na tablicy widniał remis 78:78. W IV kwarcie wynik oscylował wokół remisu. Gdy w 35. minucie Moore Jr trafił raz i drugi, Resovia prowadziła 90:88. Decka potrafiła na to zareagować. Po trafieniu Moore'a straty wynosiły tylko 4 punkty (96:100), ale do syreny zostało półtorej minuty. Resoviacy bardzo chcieli pierwszej wygranej, ale goście zbierali piłki w ataku i trafiali kluczowe rzuty.

MIASTO SZKŁA KROSNO - PGE SPÓJNIA STARGARD 72:77 (22:13, 16:20, 18:23, 16:21)

Miasto Szkła: Murray 16 (3x3, 8 as., 5 str.), Struski 3 (1x3, 9 zb.), Jankowski 9 (1x3), Pawlak 19 (3x3), Kemp 16 oraz Durski 0, Chodukiewicz 6, Chrabota 3 (1x3). Trener: Robert Witka.
Widzów: 650.

Szklany Team długo prowadził, jednak miał problem ze skutecznością. W 35. minucie odrobił 5 pkt straty (66:66), minutę przed syreną, po „trójce" Murraya, przegrywał 72:74, ale Struski po zbiórce w ataku źle podał, a Cottle rzutem z dystansu (trafił ich 7 na 14 prób) zamknął mecz.

Pozostałe wyniki: GKS Tychy - KSK Qemetica Noteć Inowrocław 96:77, SKS Fulimpex Starogard Gdański - Zdrovo Polonia 1912 Leszno 85:94, BS Polonia Bytom - Datzzy Kotwica Port Kołobrzeg 87:91, Weegree AZS Politechnika Opolska - ŁKS Coolpack Łódź 84:78. **Mecze** Polonia Warszawa - WKK Active Hotel Wrocław, Enea Basket Poznań - Solvera Sokół Łańcut **zakończyły się po zamknięciu gazety. Relacja z meczu Sokoła na nowiny24.pl/sport.**

1 LIGA KOBIET

GMM INOX MERGER LOGISTICS PANTERY ŁAŃCUT - LIDER TULPLAST SWARZĘDZ 62:50 (16:11, 14:10, 19:15, 13:14)

GMM Inox Merger Logistics Pantery: Rogozińska 11 (2x3, 2 str., 4 prz.), Bajus 14 (2x3), Kobylińska 0, Giżyńska 21 (1x3, 8 zb.), Wybraniec 5 (15 zb., 4 as., 2 str., 3 prz., 2 bl.) oraz Kuper 7 (1x3, 3 as., 4 prz.), Molik 0, Nassisi 4, Krzyżak 0. Trener: Agata Grabowiecka.
Widzów: 100.

Pantery wystąpiły osłabione brakiem rozgrywającej Weroniki Mazur, ale wygrały w przekonujący sposób. W końcówce III kwarty Rogozińska wycelowała dwa razy zza łuku (49:36), na początku IV partii trafiły Giżyńska, Bajus, Wybraniec i zaliczka wynosiła już 16 punktów (54:38 w 33. minucie).

Pozostałe wyniki 4. kolejki: AZS Uniwersytet Warszawski - RMKS Rybnik 46:78, ŁKS KK Łódź - Brother MUKS Poznań 60:66, Sparta Ziębice - Nautiqus AZS Uniwersytet Gdański 72:65, **Mecz** Basket AZS UMed Ksawerów - Lou Tęcza Leszno **zakończył się po zamknięciu gazety. Mecz** Akopol Korona 1919 AZS PK Kraków - SMS PZKosz Łomianki **przełożony na 11.11.** ©℗


FOT. KOSZYKÓWKA RESOVIA/FACEBOOK

Brian Moore Jr w debiucie zdobył 29 punktów i rozdał 6 asyst

eprasa.pl 5b21196ba9

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Asseco Resovia zawaliła premierę. Od 2:0 do 2:3

- Czujemy niedosyt. Chcieliśmy rozpocząć sezon zwycięstwem. Mogliśmy zakończyć mecz 3:0 i mieć święty spokój. Daliśmy się rozkręcić drużynie z Częstochowy. W tie-breaku przeciwnicy okazali się lepsi - żałował Mateusz Poręba

Marek Bluj

NEONET NORWID CZĘSTOCHOWA - ASSECO RESOVIA 3:2 (26:28, 21:25, 25:22, 25:16, 15:13)
Norwid: Corić, Koukartsev 19, Grzyb 6, Nowak 11, Popiela 6, Madsen 26, Jaglarski (libero) oraz Szydłowski, Kufka, Kiedos 9, Jensen 3, Kowalski, Sługocki.
Trener Luke Reynolds.
Asseco Resovia: Janusz 3, Butryn 26, Cebulj 6, Poręba 10, Bartha 5, Szalpuk 17, Zatorski (libero) oraz Kaczmarek 1, Demyanenko 6, Nowak, Kaczmarek, Brand 2, Kwasowski 1. Trener Gheorghe Cretu.
Sędziowali: Mateusz Broński i Paweł Morawski. **Widzów**: 2500. **MVP**: Oskar Madsen.


FOT. JUSTYNA MATJAS/PLS

Rzeszowianie po dwóch zwycięskich setach oddali inicjatywę rywalom z Częstochowy i przegrali mecz

Falstart sezonu, trochę na własne życzenie. Rzeszowianie prowadzili w meczu już 2-0, ale grający z olbrzymią determinacją gospodarze złapali właściwy rytm, wygrali trzy kolejne partie i po trzech godzinach emocji, zwrotów akcji i w finale z pełnym nerwów tie-breakiem cieszyli się z sukcesu.

Pierwszy set dla Resovii, która za sprawą Karola Butryna zaczęła sezon od3:0. Na dystansie popełniała błędy. Norwid wyrównał (11:11) i prowadzenie przechodziło z jednej na drugą stronę. Końcówka mogła przyprawić o palpitację serca. Gospodarze mieli dwie piłki setowe, ale Artur Szalpuk wyrównywał. Partię zamknął atakiem Butryn.

Druga odsłona należała do gości, którzy którzy od początku byli w ofensywie i przejęli inicjatywę (4:1). Gospodarze mieli duże problemy w przyjęciu, co resoviacy skrzętnie wykorzystywali. Bela Batha asem podwyższył na 9:6, Marcin Janusz na 13:9, znów Bartha na 17:13, Butryn na 19:15, Poręba na 22:17. Butryn wywalczył piłkę setową, a kropkę na zwycięstwie postawił Szalpuk.

Początek trzeciej odsłony był wyrównany (9:9). Po rzeszowskiej stronie było sporo niedokładności. Po asie Oskara Madsena miejscowi przeważali 11:9, wpadli w dobry rytm, przeważali i kierowali już do końca partii wypadkami na boisku mając 64 procent skuteczności w ataku. Madsen zbijał na25:22.

Napędzeni pozytywnie siatkarze z Częstochowy czwartą odsłonę rozpoczęli z jeszcze większym animuszem (8:4, 9:6, 11:7, 13:8). Trener Gheorghe Cretu robił zmiany. Nie pomogły. Resovia była w cieniu rywala.

Tie-break przebiegał po myśli Madsena i spółki (9:6). Butryn zmniejszył straty do jednego punktu (9:8). Madsen odpowiedział na 10:8, a Nowak na 11:8. Rzeszowianie postawili dwa bloki był remis 11:11. Madsen palnął w aut i 12:11 przeważała Resovia. Emocje były coraz większe. Norwid miał piłki meczowe. Madsen nabił piłkę na blok Rzeszowian, a challenge pokazał, że spadła ona za boisko. To był koniec. - Jestem zły, że w trzecim secie nie wyszliśmy z taką samą agresją, jak na początku, daliśmy przeciwnikom się odbudować. Zaczęli grać dużo lepiej. Rozgrywający z Częstochowy zaczął grać liderem zespołu. U nas był duży problem z zagrywką, bardzo dużo psuliśmy zagrywek. Miejmy nadzieję, że to się nie powtórzy i nie będziemy oddawać tak meczów - stwierdził Poręba.

- Gdybyśmy po 2:0 spuścili głowy, to mecz zakończyłby się dużo szybciej. Potwierdziliśmy, że nie jesteśmy tacy łatwi do złamania. Mimo gorszego początku potrafiliśmy wyszarpać zwycięstwo - mówił Daniel Popiela, środkowy Norwida.

Inne mecze 1. kolejki: GKS Katowice - Warta Zawiercie 3:0 (26:24, 25:23, 25:22); Skra Bełchatów - Trefl Gdańsk 3:1 (25:23, 19:25, 25:18, 31:29); Projekt Warszawa - Indykpol AZS Olsztyn 3:1 (27:29, 25:23, 25:17, 25:16), ZAKSA - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (23:25, 22:25, 21:25).

TAURON 1. LIGA

W meczu 6. kolejki AVIA Sędziszów Małopolski przegrała w Spale z drużyną SMS PZPS 1:3. To trzecia porażka naszego beniaminka i pierwsza wygrana najmłodszej ekipy w lidze ze Spały.

SMS PZPS Spała - AVIA Sędziszów Małopolski 3:1 (25:19, 23:25, 25:17, 25:21)
AVIA: Soboń 2, Warzocha 9, Puczkowski 13, Chwastyk 13, Kufel 2, Szpakowski 8, Szytuła (libero) oraz Kulikowski (libero), Grendysa, Kisielewicz 3, Kościołek 1, Szczawiński 2, Pichla. Trener Tomasz Józefacki.
Inne wyniki: KPS Siedlce -BBTS Bielsko-Biała 0:3, Mickiewicz Kluczbork - Stal Nysa 3:1, BKS Bydgoszcz - Lechia Tomaszów Maz.3:2, CUK Anioły Toruń - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:1, MCkIS Jaworzno - Czarni Radom 1:3.
AVIA Sędziszów ma 5 pkt. i zajmuje 11. miejsce w tabeli.

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

DevelopRes z całą pulą. Błyszczała Grbavica. Stal mogła więcej. Brawo KS Marba

Marek Bluj

Trzeci mecz, trzecia wygrana. DevelopRes poradził sobie z presją i Radomką. Błyszczała Mika Grbavica. Stal Mielec wróciła z Łodzi z setem, a powinna z punktem. Pierwsze zwycięstwo w Tauron 1. lidze odniosły siatkarki Marby.

KS DEVELOPRES RZESZÓW - MOYA RADOMKA RADOM 3:1 (25:22, 23:25, 25:18, 25:20)
DevelopRes: Grabka 3, Jasper 15, Jankowska 5, Centka-Tietianiec 11, Grbavica 28, Bukovska 4, Pancewicz (libero) oraz Łazowska, Mims 2, Piasecka 8, Suska (libero), Kotar 1. Trener Jelena Blagojević.
Radomka: Petrenko 4, Dudek 13, Gierszewska 15, Zhylinska 19, Fedyk 8, Garita 7, Niemtseva (libero) oraz Marszałkowicz, Stronias, Sobanty. Trener Piotr Filipowicz.
Sędziowali: Janusz Cyran i Krzysztof Wojtunik.
Widzów: 2684. **MVP**: Mika Grbavica.

Jelena Blagojević przemeblowała wyjściowy skład. Szansę dostały Mika Grbavica, Magdalena Bukovska, Justyna Jankowska i Karolina Pancewicz. Świetnie spisywała się chorwacka atakująca, która wodziła rej na siatce, podobała się młoda środkowa. Inne też robiły swoje. Grbavica zdobyła 28 punktów, miała 52% skuteczności w ataku, zagrała na +23.

Pierwszy rozstrzygnął się na finiszu, na dystansie Radomka z Olą Dudek prowadziły. Wygrywały także 21:19. Rysice nie spanikowały Weronika Centka - Tietianiec atakiem wywalczyła piłkę setową, a partię zamknęła Grbavica. W drugiej triumfowały ryzykujące na zagrywce i w ofensywie Radomianki. Przy stanie 23:23 sprawa była otwarta, ale tym razem końcówka dla rywalek. Trzecią odsłonę Rysice wygrały pewnie, bo grały lepiej, posiadały inicjatywę i zbudowały bezpieczną przewagę. Kropkę nad i stawiała Grbavica. W czwartej, po asie Jankowskiej było 18:12 i praktycznie po meczu. Stempel na zwycięstwie postawiła atakiem z II linii Grbavica. - Może to nie był wymarzony styl, ale mamy 3 punkty i trzy na trzy - podsumowała Alicja Grabka.


FOT. SZYMON ŁĄTKA

Mika Grbavica grała pierwsze skrzypce i została MVP meczu

ŁKS COMMERCECON ŁÓDŹ - ITA TOOLS STAL MIELEC 3:1 (25:18, 25:23, 17:25, 25:18)
ŁKS: Antunović 4, Kokkonen 11, Milenko 10, Stefanik 9, Obiała 8, Dambrink 19, Pawłowska (libero) oraz Mikołajewska (libero), Nowakowska 6, Bidias 5, Sobalska, Szymańska, Staniaszek. Trener Adrian Chyliński.
Stal: Bińczycka 3, Sobiczewska 14, Andersson 9, Moszyńska 8, Bączyńska 11, Adamczyk 10, Lutsenko (libero) oraz Twardoch 1, Jovanović 1, Wieland. Trener Jakub Głuszak.
Sędziowali: Tomasz Janik i Mirosław Bień. **Widzów**: 900.
MVP: Elles Dumbrink.

Mielecki zespół miał duże szanse, aby wygrać coś więcej niż tylko jednego seta, bo to nie był najlepszy dzień ŁKS-u, ale ich nie wykorzystał. Na początku każdej z czterech partii Stal prowadziła kilkoma punktami. W drugiej przeważała nawet sześcioma oczkami (18:12) jednak Mielczanki pozwoliły rywalkom, aby je dogoniły i postawiły na swoim. Co się nie udało w drugim secie, powiodło się w trzecim. Stal poprawiła atak i raz po raz punktowała łódzkie Wiewióry (14:8, 18:10,. 24:12). W czwartym wyrównana gra toczyła się do stanu 13:13, zawodniczki z Mielca nie kończyły ataków, grały w kratkę i ŁKS wygrał drugi raz za 3, a Stal drugi raz przegrała za 3.

Inne wyniki 3. kolejki: Volley Wrocław - Lotto Chemik Police 1:3 (15:25, 25:19, 21:25, 21:25); Metalkas Pałac Bydgoszcz - Neetland MKS Klisz 3:0 (25:18, 25:23, 25:17). Na czele tabeli DvelopRes i Chemik Police z dorobkiem 8. punktów. Stal zajmuje 9. lokatę (2 pkt,).

TAURON 1. LIGA KOBIET

KS Marba Sędziszów Małopolski odniosła, historyczne, pierwsze zwycięstwo w Tauron 1. Lidze. Co warte podkreślenia, Sędziszowianki w meczu 4. kolejki rozbiły u siebie lidera tabeli z Nysy. Grały pewnie, konsekwentnie. Drugiego seta wygrały do 7! MVP spotkania została Sandra Szychowska. Wygraną oglądało tylko 197 kibiców. Marba ma na koncie 3 punkty i jest 9. w tabeli.

KS MARBA SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI - NTSK PANS KOMUNALNIK NYSA 3:0 (25:18, 25:7, 25:18)
Marba: Szychowska 14, Mazure-Mago 12, Żabińska 12, Nowosiadło 5, Lewandowska 6, Machowska (libero) oraz Stancelewska 2, Niwald 6. Trener Michał Betleja.
Inne wyniki: KSG Warszawa - KS Piła 3:0, BAS Białystok - LOS N. Dwór Maz. 1:3 . Legionovia - MKS Imielin 3:0. ©℗

eprasa.pl 5b21196ba9

PKO EKSTRAKLASA

Twierdza Katowice upadła, kontrowersje w meczu Legii

Legia Warszawa pozostaje jedyną niepokonaną drużyną. Jej meczowi wyjazdowemu towarzyszyły jednak wielkie kontrowersje sędziowskie

Jacek Czaplewski



FOT. ANDRZEJ BANAS / POLSKA PRESS

Czemu nie było czerwonej kartki dla Wszołka za szarpanie Burleta?

Prezes Cracovii, bo to z Pasami zremisowała drużyna z Łazienkowskiej 1:1, był tak wściekły, że po ostatnim gwizdku ruszył na murawę z pretensjami do arbitra.

11. kolejka PKO Ekstraklasy wystartowała na stadionie przy Reymonta w Krakowie. Stadionie prawie pustym, bo tylko niespełna 2 tys. osób postanowiło wspierać Wieczystą w utrzymaniu miejsca nad strefą spadkową. Trener Željko Kopić usiadł pomiędzy nimi, ponieważ Komisja Ligi ukarała go kolejną dyskwalifikacją - za kontaktowanie się z drużyną w czasie trwającego zawieszenia. Chorwat w 69 minucie wyskoczył z radości, gdy Lisandro Semedo (czwarty gol w sezonie) dał prowadzenie. Potem nastąpiła jednak seria kuriozalnych błędów, dzięki którym Raków wygrał drugi raz w obecnym sezonie. Wszystko, co złe, zaczęło się od Efthymiosa Koulourisa. Były król strzelców absurdalnym zagraniem ręką sprokurował karnego. Tę i kolejną okazję bezwzględnie wykorzystał zmiennik Lamine Diaby-Fadiga - nieoczywisty bohater Medalików.

W drugim piątkowym meczu bramki nie padły. Remis nie dziwi, skoro Widzew Łódź w roli gospodarza przystępował do gry jako zespół bez domowej wygranej, zaś Wisła Kraków bez wyjazdowej. Kto jednak śledził to widowisko, ten wie, że drużyna beniaminka zrobiła wystarczająco dużo, by przerwać kiepską serię. Dlaczego tak się nie stało? Pytać trzeba o to choćby Angela Rodado. Hiszpan nie wykorzystał rzutu karnego podyktowanego za zagranie ręką. Piłkarzy po ostatnim gwizdku pożegnały gwizdy wypełnionych trybun. W Sercu Łodzi nie spodziewali się tego, że czeka ich powtórka z zeszłego sezonu. Widzew mimo kolejnych dużych nakładów znów znajduje się bowiem tuż nad strefą spadkową. Trener Mateusz Stolarski jeszcze nie wygrał, choć za nim już cztery mecze. A za tydzień przyjeżdża Górnik Zabrze...

Miesiąc miodowy przeżywają za to w Pogoni Szczecin. Drużyna pod wodzą Oscara Garcii wygrała czwarty raz z rzędu, śrubując serię bez porażki do dziewięciu spotkań. I to gdzie wygrała?! Jako pierwsza zdobyła Twierdzę GKS Katowice, która padła dopiero po roku. Dziewiątego gola w sezonie i zarazem trzeciego w barwach drużyny strzelił lider klasyfikacji strzelców Jordi Sanchez. Portowcy są już tuż za podium. Nowemu szkoleniowcowi udało się nie tylko zbudować drużynę, ale i odbudować Benjamina Mendy'ego, mistrza świata z Francją z 2018 roku i czterokrotnego mistrza Anglii z Manchesterem City.

Czarne chmury odgonili w Motorze Lublin. W tzw. Meczu Brejdaków, czyli braci, udało się nie bez problemów ograć zaprzyjaźniony Śląsk Wrocław, wbijając mu trzecią, czyli decydującą bramkę z rzutu karnego, przed którym trener Mariusz Misiura odwrócił się w stronę trybun, by poznać skutek po reakcji kibiców.

W Cracovii zaś czują się pokrzywdzeni - przez sędziego Piotra Lasyka. Zaraz po zremisowanym meczu z Legią na boisko wszedł sam prezes Murat Colak. Pytał u źródła o to, dlaczego nie było rzutu karnego za stempel na Karolu Knapie ani czerwonej kartki dla Pawła Wszołka za szarpanie i pchnięcie Vincenta Burleta. - Nie możemy udawać, że problemu nie ma - napisał Colak na portalu X, który oczekuje wyjaśnień od Kolegium Sędziów PZPN. Zaproponował też, by VAR obsługiwali tylko zagraniczni fachowcy.

11. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIECZYSTA RAKÓW - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Semedo 69 - Diaby-Fadiga 79, 88

WIDZEW ŁÓDŹ - WISŁA KRAKÓW 0:0

MOTOR LUBLIN - ŚLĄSK WROCŁAW 3:2
Bramki: Aiko 61, Simon 77, Bourhane 90 - Banaszak 11, Dembele 66

GKS KATOWICE - POGOŃ SZCZECIN 0:1
Bramka: Sanchez 51

CRACOVIA - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Nordas 44 - Sevcik 28

GÓRNIK ZABRZE - PIAST GLIWICE 1:1
Bramki: Janicki 5 - Vallejo 7

ZAGŁĘBIE LUBIN - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:0
Bramka: Kerk 77 (karny)

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	11	26	20-10
2. Legia Warszawa	11	23	22-9
3. Lech Poznań	9	22	21-8
4. Pogoń Szczecin	10	21	15-6
5. GKS Katowice	11	18	22-16
6. Wisła Kraków	11	18	17-14
7. Zagłębie Lubin	11	18	13-13
8. Piast Gliwice	11	17	19-17
9. Korona Kielce	10	15	12-12
10. Cracovia	11	12	13-16
11. Motor Lublin	11	12	15-19
12. Jagiellonia Białystok	10	12	13-17
13. Wisła Płock	9	11	9-15
14. Widzew Łódź	11	10	14-15
15. Wieczysta Kraków	11	8	16-21
16. Radomiak	10	8	9-23
17. Śląsk Wrocław	11	6	14-22
18. Raków Częstochowa	11	6	15-26

Terminarz 12. kolejki:

Piątek, 23.10
Motor Lublin - Zagłębie Lubin, godz. 18.00; Widzew Łódź - Górnik Zabrze, godz. 20.30

Sobota, 24.10
Piast Gliwice - Cracovia, godz. 12.15; Korona Kielce - GKS Katowice, godz. 14.45; Pogoń Szczecin - Radomiak, godz. 17.30; Wisła Kraków - Raków Częstochowa, godz. 20.15

Niedziela, 25.10
Śląsk Wrocław - Wieczysta Kraków, godz. 12.15; Jagiellonia Białystok - Wisła Płock, godz. 14.45; Legia Warszawa - Lech Poznań, godz. 17.30

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków 6, Pogoń Szczecin 3),
8 goli
Ilja Szkurin (GKS Katowice)
6 goli
Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)
5 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Lamine Diaby-Fadiga
(Raków Częstochowa)
Dzięki rezerwowemu ostatni zespół w tabeli PKO Ekstraklasy przełamał niemoc. Gwinejczyk urodzony we Francji wszedł na pół godziny i właściwie w pojedynkę odwrócił wynik. Najpierw wyrównał z rzutu karnego, potem zadał decydujące trafienie z gry. Może to on powinien grać od pierwszej minuty? W tym sezonie wyszedł w jedenastce ledwie raz.



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

PIŁKA NOŻNA

Skandal po meczu Cracovii z Legią. Prezes Pasów pomylił Polskę z Turcją

Jacek Kmiecik

Po meczu Cracovia - Legia doszło do niecodziennej na polskich boiskach sceny, która jest normą w Turcji. Prezes „Pasów" Murat Colak zszedł z trybun na murawę i mocno niezadowolony ruszył z dużymi pretensjami do sędziów.

Mecz przy Kałuży zakończył się remisem 1:1. W pierwszej połowie prowadzenie Legii strzałem z dystansu dał Michal Sevcik. Natomiast tuż przed przerwą do wyrównania strzałem zza pola karnego doprowadził Lasse Nordas.

Pod koniec pierwszej połowy zagotowało się pod polem karnym Cracovii po spięciu Pawła Wszołka z Vincentem Burletem. Sędzia Piotr Lasyk ukarał obu zawodników żółtymi kartkami i to były jedyne napomnienia w tym spotkaniu.

Po przerwie bramki nie padły i drużyny musiały zadowolić się podziałem punktów. Nie mógł się z tym pogodzić prezes „Pasów", który w tureckim stylu postanowił zejść z loży VIP na murawę i ruszyć w kierunki arbitra głównego.

Kamery Canal+ Sport uchwyciły, jak Murat Colak pokazuje sędziemu gest monitora VAR. Najpewniej chodziło o sytuację z końcówki spotkania, kiedy arbitrzy sprawdzali potencjalny rzut karny dla Cracovii, ale ostatecznie zdecydowano, że nie ma potrzeby, aby sędzia główny sam obejrzał tę sytuację, i utrzymano decyzję z boiska.

Trener Legii Marek Papszun przyznał, że celem było zwycięstwo, ale docenia i szanuje punkt.

- Spodziewaliśmy się trudnego, dynamicznego meczu. I taki był - intensywny, szybki, z dużą liczbą pojedynków i małą sytuacji bramkowych. Przyjechaliśmy po zwycięstwo, byliśmy dobrze nastawieni. Drużynie należy się pochwała. Tutaj nigdy nie grało się łatwo - stwierdził szkoleniowiec „eLki".

Trener Cracovii Bartosz Grzelak był dumny z postawy „Pasów".

- Bardzo chcieliśmy strzelić gola na 2:1, ale niestety nie udało się. 1:1 z Legią u siebie to jest pozytywny wynik - ocenił.

Pogoń Szczecin w Katowicach przedłużyła swoją serię zwycięstw do czterech po golu Jordiego Sancheza, który wrócił na pozycję lidera klasyfikacji strzelców ekstraklasy.

- Jechaliśmy tu, wiedząc, że rywale nie przegrali u siebie od jedenastu miesięcy. I bardzo się cieszę, że przełamaliśmy ich serię - powiedział trener Pogoni Oscar Garcia.

- Próbowaliśmy odmienić wynik, remis był bliski, zabrakło kropki nad i. Czasem jest tak, że piłka nie wpadnie do bramki - żałował szkoleniowiec GKS Rafał Górak.

eprasa.pl 5b21196ba9

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński przebudził się we Włoszech. Co słychać u innych Polaków w ligach zagranicznych?

Bartosz Głąb

Wreszcie udany występ w Serie A zaliczył Piotr Zieliński, którego asysta pomogła Interowi w wygraniu w Bolonii. Niestety, złe wieści płyną z Hiszpanii, gdzie kontuzji doznał młodzieżowy reprezentant Polski.

Bright Ede na inaugurację 9. kolejki La Liga zaliczył bardzo udany występ w barwach Deportivo La Coruna przeciwko Levante UD. Niestety, młodzieżowy reprezentant Polski nie dokończył spotkania. W 85 minucie opuścił boisko po tym, jak zgłosił uraz uda.

Zaledwie 19-letni obrońca trafił do Deportivo La Coruna latem tego roku z Motoru Lublin za 6 mln euro. Debiut w pierwszym składzie hiszpańskiego zespołu zaliczył już w 1. kolejce nowego sezonu La Liga. Potem usiadł na ławce rezerwowych, a do wyjściowej jedenastki wrócił tuż przed przerwą reprezentacyjną.

- Jeśli chodzi o Brighta Ede, to doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i nie wygląda to zbyt dobrze - stwierdził szkoleniowiec drużyny polskiego stopera na pomeczowej konferencji.

W sobotni wieczór - wreszcie! - udany występ w barwach Interu Mediolan zaliczył Zieliński. Wicekapitan polskiej kadry w meczu 7. kolejki Serie A zaliczył bardzo ładną asystę, a jego drużyna wygrała w Bolonii 3:1.

Doświadczony pomocnik kilka dni wcześniej został mocno skrytykowany za mecz w Lidze Mistrzów z Club Brugge, który mistrzowie Włoch sensacyjnie przegrali u siebie 3:4. Teraz wreszcie 113-krotny reprezentant Polski zgarnął pochwały za precyzyjne podanie, które dało prowadzenie Interowi 2:1. W bramce FC Bologna całe spotkanie rozegrał Łukasz Skorupski, który został pominięty przez selekcjonera Jana Urbana w powołaniach na wrześniowo-październikowe zgrupowanie.

Michał Skóraś rozegrał całe spotkanie w barwach RC Lens w wyjazdowym meczu 7. kolejki francuskiej Ligue 1, a drużyna polskiego skrzydłowego wygrała na wyjeździe 3:1 z plasującym się na przedostatniej pozycji w tabeli ESTAC Troyes.

Matty Cash również wystąpił od początku do końca w starciu 7. kolejki angielskiej Premier League, a jego Aston Villa skromnie 1:0 pokonała Newcastle United. Oba zespoły zawodzą w tym sezonie i plasują się w dolnej połówce ligowej tabeli.

Pozytywne recenzje za występ w 6. kolejce Bundesligi zebrał 19-letni Kacper Potulski, którego FSV Mainz ograło na wyjeździe Schalke 04 Gelsenkirchen. Nastoletni defensor praktycznie za każdym razem jest wychwalany przez niemieckie media, które - z natury - są wymagające.

Robert Lewandowski rozegrał cały wyjazdowy mecz Chicago Fire z New England Revolution, ale ponownie nie zdobył bramki. Jego drużyna przegrała 0:1. Mimo porażki zapewniła sobie jednak awans do fazy play-off w amerykańskiej MLS.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

W sobotni wieczór udany występ - wreszcie! - w barwach Interu Mediolan zaliczył Piotr Zieliński chwalony za precyzyjne podania

LIGI TOP 5 W EUROPIE

BUNDESLIGA. 6. kolejka: Eintracht Frankfurt - 1. FC Köln 0:1, Werder Brema - Padeborn 2:2, Union - Borussia Dortmund 0:0, Hamburger SV - VfB Stuttgart 1:0, Schalke - FSV Mainz 0:1, Elversberg - FC Augsburg 4:3, Bayern Monachium - Lipsk 6:1.

PREMIER LEAGUE . 7. kolejki: Everton - Chelsea 0:2, Manchester City - Ipswich 3:2, Fulham - Hull 1:0, Brentford - Liverpool 1:2, Newcastle - Aston Villa 0:1.

LIGUE 1. 7. kolejka: Le Mans - Toulouse 0:3, Strasbourg - PSG 1:3, Troyes - Lens 1:3, Lille - Brest 1:1.

LA LIGA. 9. kolejki: Deportivo La Coruna - Levante 1:1, Espanyol - Atletico Madryt 0:1, Villarreal - Elche 0:0, Betis - Barcelona 2:5, Valencia - Athletic Bilbao 0:0, Osasuna Pampeluna - Racing Santander 2:0.

SERIE A. 7. kolejka: Frosinone - Sassuolo 4:2, Venezia - Napoli 1:0, Bologna - Inter 1:3, Roma - Genoa 2:0, Udinese - Lecce 0:3.

PIŁKA NOŻNA

Maciej Makuszewski: Na hurra nie wygra się z rywalem klasy Leverkusen. W Europie trzeba grać mądrzej, nie da się ukryć żadnych mankamentów

Jaromir Kruk

Maciej Makuszewski, były piłkarz m.in. Jagiellonii i Lecha liczy, że oba polskie kluby powalczą o fazę pucharową Ligi Europy. 5-krotny reprezentant Polski nie odbiera szans Kolejorzowi, mimo fatalnych występów z Crystal Palace i Bayerem.

Czego się bardziej spodziewałeś przed drugą kolejką Ligi Europy – porażki Lecha z Bayerem Leverkusen czy wygranej Jagiellonii z Ararat Armenia?

Wygranej Jagiellonii, która była faworytem i sprostała tej roli, choć jako pierwsza straciła gola w meczu z Araratem Armenia. Adrian Siemieniec potrafił skorygować grę Jagi po niepowodzeniach w ekstraklasie i jego podopieczni wykonali zadanie, prezentując dojrzały futbol. Zastanawia mnie natomiast, dlaczego trener Niels Frederiksen decyduje się na tak otwartą grę Lecha z rywalami klasy Crystal Palace i Bayeru Leverkusen? Owszem, Kolejorz dysponuje jakością, ale akurat angielski i niemiecki zespół mają jej dużo więcej. Trzeba jednak dodać, że nie da się myśleć sukcesach w Europie, popełniając tak koszmarne błędy w obronie. Sposób wykonania autu przez Terry'ego Yegbe w Londynie rzadko zdarza się nawet w klasie A, dobrze, że nie uznano mu swojaka z Crystal Palace, bo byłoby prawdziwe kino. Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości, nonszalancji – nie wiem jak to najlepiej określić – z Bayerem. Sprokurował karnego, miał udział przy dwóch straconych golach. Zamiast pomóc, zaszkodził swojej drużynie. Nie tylko jednak on spisywał się poniżej krytyki.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/GŁOS WIELKOPOLSKI

Makuszewski: - Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości - nie wiem jak to najlepiej określić - z Bayerem

Obrona to najsłabsza formacja Lecha?

W Lidze Europy tak. 0:4 z Crystal Palace, 0:4 z Bayerem Leverkusen... Rozumiem, że te zespoły są lepsze od Lecha, ale mistrzowie Polski nie są tak fatalni, by tyle dostawać. Defensywę Kolejorza cechuje niefrasobliwość, brak determinacji, to co da się ukryć na krajowym podwórku nie przejdzie w takich rozgrywkach jak Liga Europy. Moim zdaniem można to jednak poprawić.
Na pewno jednak Lech nie powinien się rzucać na rywali klasy Bayeru, na hurra się z takimi ekipami nie wygra.

Uważasz, że Lech zachował szanse na przebicie się do fazy pucharowej?

Tak, tylko musi ogrywać teoretycznie słabsze zespoły i punktować na rywalach podobnej klasy. Jasne, da się też coś wywalczyć z mocniejszymi przeciwnikami, tylko trzeba grać mądrzej. W Europie pokazuje to Jagiellonia, która postawiła się mocnemu Olympiakosowi i sięgnęła po komplet punktów z mistrzem Armenii. Trener Siemieniec ładnie poukładał zespół, procentuje też doświadczenie z Ligi Konferencji.

Dlaczego Jagiellonii tak trudno pogodzić ekstraklasę z Ligą Europy?

Zdarzyło się parę porażek, lecz nie ma powodów do paniki. Z Araratem widać było mądrość, obycie, zespół Siemieńca umie się dopasować do przeciwników, nie gra tak naiwnie jak Lech z Bayerem. Wierzę, że Frederiksen również zareaguje, polskich klubów nie stać na wysoki pressing z ekipami z najlepszych lig. Na pewno wpływ na wyniki Jagi miały kontuzje, każdy ma prawo mieć słabszą formę, ale to już chyba za drużyną z Podlasia i w ekstraklasie też się powinna piąć w górę .

Liga Europy pokazuje nam, w jakim kierunku należy iść?

Na pewno ekstraklasa się rozwija, ale nie stać nas na zbyt otwartą grę z zespołami z Anglii, Hiszpanii, czy Niemiec. W Polsce jest coraz więcej pieniędzy, coraz lepsi piłkarze, w Lidze Konferencji nasi przedstawiciele radzili sobie dobrze, ale Liga Europy to szczebel wyżej i nawet Lech, tak u nas chwalony, płaci frycowe. Nauka jednak może wyjść na dobre, o ile wyciągnięte zostaną wnioski. Jestem dobrej myśli i liczę na udane mecze i punkty Lecha i Jagiellonii w następnych kolejkach Ligi Europy.

eprasa.pl 5b21196ba9

PIŁKA NOŻNA

Michał Listkiewicz: Naszej reprezentacji brakuje jakości

Były prezes PZPN i były międzynarodowy sędzia uważa, że w kadrze Biało-Czerwonych brakuje piłkarzy nietuzinkowych i kreatywnych

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski wywalczyła tylko cztery punkty w pierwszych czterech meczach Ligi Narodów. Wynik poniżej oczekiwań?

Niestety, ale brakuje nam jakości. Kibicom wmówiono, że my mamy dobrych zawodników w dobrych klubach, a to jest nieprawda.

Tak pan uważa?

Mamy może jednego, dwóch piłkarzy w silnych zespołach, którzy grają regularnie, a reszta jest przeciętna. Trochę cały obraz zakłóciło też to, że ciągle się mówi, że mamy dobrych obrońców w takim klubie jak FC Porto, tylko, że liga portugalska naprawdę jest na średnim poziomie. Nie mamy piłkarzy kreatywnych, nie bojących się grać jeden na jeden.



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Listkiewicz uważa, że z oceną pracy Jana Urbana trzeba poczekać

Jan Urban powinien pozostać na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski?

Poczekajmy. Mamy jeszcze dwa mecze w listopadzie, musimy je rozegrać i wtedy dopiero można będzie podsumować. Moim zdaniem problemem nie jest jednak trener, ten problem jest w zawodnikach. Co selekcjoner ma poradzić na to, że wydawałoby się filar naszej defensywy, Jan Bednarek?

Na domiar złego, z Bośnią i Hercegowiną nie zagrał kapitan kadry Robert Lewandowski, bo się „wykartkował".

Nie wierzę, żeby zrobił to celowo. Myślę, że gdyby nie chciał jechać do Bośni, powiedziałby trenerowi i załatwiliby to jakoś inaczej. Zobaczymy, czy Robert przyjedzie teraz na zgrupowanie kadry w listopadzie. To będzie sprawdzian jego intencji. Jeżeli przyjedzie, to znaczy, że wciąż możemy na niego liczyć, jeśli nie, to będzie znaczyło, że reprezentacja już go nie interesuje.

Reprezentacja do lat 21 zagra w mistrzostwach Europy 2027. Widzi pan w tej kadrze kandydatów do gry w pierwszej drużynie?

W meczu z Włochami nasza kadra bardzo zawiodła i pokazała, że nie jest wielka. Uważam, że zdoła się przebić dwóch, może trzech zawodników.

„KRÓTKA PIŁKA" - ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press



Wdzięk Mai Chwalińskiej jest bezcenny, ale za sukcesami Igi Świątek jeszcze zatęsknimy

Za sukcesami Igi Świątek zatęsknimy – zapewne – wcześniej niż później, zwłaszcza za ich skalą w apogeum naszej tenisistki wszech czasów, ale teraz jesteśmy Raszynianką cokolwiek... zmęczeni. Być może za często wyskakiwała z telewizyjnego okienka, nie tylko zresztą na korcie, również w reklamach rozmaitych produktów, w każdym razie pojawiło się znużenie – nawet wśród wytrawnych kibiców – tą skądinąd fascynującą, ale zupełnie niedostępną postacią. Pewnie także dlatego tak szybko „odtrutką" (na spowszednienie Igi) stała się po eksplozji formy na Roland Garros Maja Chwalińska.

Po prawdzie wychowana w Dąbrowie Górniczej rówieśniczka Świątek jest bowiem zupełnie inna. Zarówno na korcie, jak i poza placem gry. Preferuje romantyczny, nieoparty na sile i motoryce tenis, wprost wywodzący się ze stylu Agnieszki Radwańskiej. Obfitujący w techniczne perełki, zaskakujące skróty, subtelne zagrania i rozwiązania cechujące wyłącznie graczy leworęcznych. No a poza kortem Maja jest naturalna, wręcz dziewczęca, autentyczna i otwarta. I przeszła drogę Kopciuszka, a z takimi historiami najłatwiej się utożsamiamy.

Słowem Maję od Igi odróżnia – oprócz roku urodzenia i wyboru wykonywanego zawodu – praktycznie wszystko. O ile Świątek, starannie skrywająca prywatność i skutecznie odgrodzona od świata przez Darię Abramowicz, nigdy nie zdobyła powszechnej sympatii jako człowiek – owszem, kochaliśmy jej wyniki, i odczuwaliśmy z nich dumę przed całym światem, ale była niczym Królowa Lodu – o tyle Chwalińska ma znacznie cieplejszy wizerunek. I to nie sztucznie wykreowany, ale niewymuszony, w pełni naturalny. Zapewne nigdy nie osiągnie sukcesów – choćby w połowie – porównywalnych do Igi, ale Mai nie sposób nie lubić; wręcz nie da się nie ściskać za nią kciuków. Jest bowiem takim „swojskim" idolem.

Oby tylko jeszcze nauczyła się – od Igi – tak przygotowywać się do turniejów pod względem fizycznym, aby móc rozgrywać wielkie finały na własnych zasadach. Bo jako kibice chcielibyśmy też na tych ostatnich etapach oglądać tę samą spektakularną tenisistkę z innej wręcz planety z wcześniejszych rund...

TENIS STOŁOWY

Historyczne podium polskich debli. Aż trzy nasze panie z medalami mistrzostw Europy

Paweł Wiśniewski

W hali „Arena Stożice" w Lublanie, Natalia Bajor i Słowaczka Tatiana Kukuľková zdobyły złoty medal mistrzostw Europy w tenisie stołowym w grze podwójnej. W finale pokonały inne reprezentantki Polski – Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską.

29-letnia Natalia Bajor – dwukrotna olimpijka (z Tokio – 2020 i z Paryża – 2024) wywalczyła drugi w karierze medal indywidualnych mistrzostw Europy. Przed dwoma laty, w Linzu zdobyła brąz w deblu, także w parze z tą samą partnerką zza południowej granicy.

Wcześniej, w 2019 roku, sięgnęła z koleżankami po brązowy medal w turnieju drużynowym ME.

W Lublanie, w wielkim finale, para Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) pokonały Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską 3:0 (14:12, 11:8, 13:11).

W historii indywidualnych mistrzostw Europy, reprezentanci Polski zdobyli wcześniej cztery złote medale – na najwyższym stopniu podium stawali: Li Qian w grze pojedynczej (2018, Alicante), Wang Zeng Yi w grze podwójnej (2013, Schwechat, z Tan Ruiwu z Chorwacji) oraz Andrzej Grubba w mikście (1982, Budapeszt, z Holenderką Bettine Vriesekoop) i Lucjan Błaszczyk także w mikście (2002, Zagrzeb, z Ni Xia Lian z Luksemburga).

Po raz ostatni w finale mistrzostw Starego Kontynentu w deblu, reprezentant Polski wystąpił w 2020 roku. W rozgrywanej w Warszawie imprezie, srebrny medal – wspólnie z Belgiem Cedricem Nuytinckiem – wywalczył Jakub Dyjas (porażka z Rosjanami – Lew Kacman/Maksym Grebniew).

Zwycięskie finały mistrzostw Europy z udziałem reprezentantów Polski:

* 1982 (Budapeszt): Andrzej Grubba/Bettine Vriesekoop (Holandia) – Dragutin Šurbek/Branka Batinić (Jugosławia) 3:0 (21:17, 22:20, 21:16)
* 2002 (Zagrzeb): Lucjan Błaszczyk/Ni Xia Lian (Luksembur g) –Aleksandar Karakašević/Rūta Garkauskaite (Jugosławia/Litwa) 4:0 (11:8, 11:6, 11:3, 11:8)
* 2013 (Schwechat): Wang Zeng Yi/Tan Ruiwu (Chorwacja) – Robert Gardos/Daniel Habesohn (Austria) 4:1 (11:6, 13:11, 8:11, 11:8, 11:8)
* 2018 (Alicante): Li Qian – Margaryta Pesocka (Ukraina) 4:2 (8:11, 10:12, 11:6, 11:6, 11:2, 11:2)
* 2026 (Lublana): Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) – Zuzanna Wielgos/Anna Brzyska (Polska) 3:0 (14:12, 11:8, 13:11)

Niestety, w Lublanie, reprezentanci Polski nie odnieśli żadnych sukcesów w grze pojedynczej. Najlepiej spisała się Natalia Bajor, która w 1/8 finału musiała jednak uznać wyższość Rumunki pochodzenia węgierskiego – Bernadette Szőcs, przegrywając 3:4 (15:13, 11:9, 8:11, 3:11, 15:13, 3:11, 6:11).

Do tej fazy turnieju nie zdołał zakwalifikować się Michał Redzimski, który po zaciętym pojedynku – prowadząc już nawet 3:2 w setach – uległ Słoweńcowi Darko Jorgiciowi 3:4 (11:8, 11:2, 9:11, 7:11, 12:10, 9:11, 4:11).

Zarówno Bajor, jak i Redzimski, mieli zapewniony udział w turnieju głównym singla, bez konieczności gry w eliminacjach. Wcześniej odpadli Maciej Kubik, Katarzyna Węgrzyn i Anna Brzyska, którzy przebijali się właśnie przez kwalifikacje.

W 2027 roku czekają nas drużynowe mistrzostwa Europy, których gospodarzem będzie Porto.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

W Lublanie, Natalia Bajor udowodniła, że umie grać w ping-ponga

eprasa.pl 5b21196ba9

SKOKI NARCIARSKIE

Zapachniało sensacją, ale ze złota cieszył się główny faworyt. Kacper Tomasiak nie zwalnia po igrzyskach

A. Bogacki, P. Wiśniewski

Konkursy Letnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich w Zakopanem zakończyły się zwycięstwami faworytów - Kacpra Tomasiaka i Anny Twardosz.

Cieszyć może piątkowa frekwencja u mężczyzn - aż 86 zawodników w kwalifikacjach (w tym goście z zagranicy). U kobiet nadal słabo - 6 startujących, w tym jedna reprezentantka Ukrainy oraz kombinatorka norweska Joanna Kil.

Wśród pań wygrała główna kandydatka do złota, Anna Twardosz. Po pierwszej serii (131,5 m) miała aż 42,9 pkt przewagi. Sensacji później nie było, faworytka kolejną z rywalek wyprzedziła ostatecznie o ponad 100 pkt...

U panów było oczywiście znacznie ciekawiej. Kwalifikacje wygrał Paweł Wąsek, 0,5 pkt przed wracającym na skocznię Tomasiakiem. Nasz najlepszy zawodnik niedawno zaliczył upadek podczas zgrupowania kadry w Oberstdorfie, badania nie wykazały problemów, mógł zatem normalnie przystąpić do mistrzostw kraju.

W pierwszej serii chęć walki o złoto poważnie zasygnalizował ktoś jeszcze, rewelacyjnie spisał się Klemens Joniak. Ten zawodnik sprawił sensację dwa lata temu, gdy zwyciężył w Letnich MP. Teraz pierwszy skok wyszedł mu świetnie - 138,5 m, prowadził z przewagą 1,1 pkt nad Tomasiakiem (133,5 m). Podium uzupełniał Wąsek - 7,7 pkt straty do lidera.

W drugiej serii sytuacja wróciła do „normy". Z zawodników z czołówki Tomasiak nie oddał najlepszego skoku, ale w końcowym rozrachunku okazał się najlepszy. Wyprzedził o 2,1 pkt Wąska i o 2,5 pkt Joniaka, który wprawdzie skoczył przyzwoicie, ale nie tak dobrze jak koledzy z kadry.



FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Skoczkowie na medal w letnich mistrzostwach Polski. Od lewej Paweł Wąsek, Kacper Tomasiak i Klemens Joniak

Na więcej pewnie liczyli zawodnicy z Pucharu Świata. Dawid Kubacki był 8. (awans z 10. pozycji na półmetku), Piotr Żyła - w nowej stylizacji (już nie ostrzyżony „na zapałkę", i w nowym kolorze fryzury - 10. (z 13.).

W sobotę do rywalizacji o letnie mistrzostwo Polski przystąpiły duety. Najlepszy był ponownie Tomasiak, tym razem w parze z Jakubem Wolnym. Para z LKS Klimczok Bystra I była najlepsza we wszystkich trzech seriach, a klasą dla siebie był 3-krotny medalista olimpijski, uzyskując kolejno odległości 141, 142 i 141,5 metra. Wolny również miał udane próby - odpowiednio 130,5, 128,5 i 129,5 metra.

- Dzisiaj chyba miałem więcej przyjemności ze skakania niż w konkursie indywidualnym. Po pierwsze, w drużynie jednak walczy się intensywniej, po drugie, wszystkie moje skoki były bardzo równe. No i podsumowując, wywożę z Zakopanego dwa złota - nie krył radości Tomasiak.

Drugie miejsce zajęli Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek z WSS Wisła I, a trzecie Tymoteusz Amilkiewicz i Maciej Kot z AZS Zakopane I.

- Wczoraj oczywiście było lekkie rozczarowanie, ale dzisiaj trzeba było zapomnieć i na nowo ruszyć do walki. Niestety wkradły się drobne błędy i medalu nie ma. Ogólnie jednak jestem z obu dni zadowolony i z optymizmem patrzę na nadchodzący sezon zimowy - powiedział Klemens Joniak z LKS Poroniec Poronin I (dopiero piąty w rywalizacji duetów w parze z Marcinem Bobakiem, wyprzedzony jeszcze przez parę Kubacki - Adam Niżnik z TS Wisła Zakopane), który dzień wcześniej dopiero tuż... przed ceremonią medalową stracił indywidualne srebro na rzecz Wąska.

W sobotę na Wielkiej Krokwi rywalizowało 28 duetów, do drugiej serii konkursowej awansowało 12 najlepszych, natomiast do trzeciej - osiem zespołów. Na zawodników kadry narodowej czeka już tylko jeden występ w sezonie letnim 2026 - w dniach 24-25 października odbędą się finałowe zawody Letniego Grand Prix w Klingenthal.

KOLARSTWO TOROWE

Chińska wycieczka naszych cyklistów. Po raz szósty z rzędu bez medalu

Paweł Wiśniewski

Niestety, i tym razem reprezentantom Polski nie udało się zdobyć choćby jednego medalu na mistrzostwach świata w kolarstwie torowym. Przykre, ale to już staje się przykrą... regułą.

Z pięciu ostatnich edycji mistrzostw świata, Polacy wracali bez zdobyczy medalowych. Przed rokiem w Santiago de Chile, 4. miejsce zajęła drużyna sprinterek. W innych konkurencjach „Biało-Czerwoni" nie liczyli się... Tak było i tym razem, w Szanghaju.

123. mistrzostwa świata w kolarstwie torowym, były pierwszym etapem kwalifikacji do Igrzysk XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

Do Chin wyjechała 13-osobowa reprezentacja Polski.

W tej dyscyplinie sportu, w ostatnich latach, nasi cykliści nie odnosili spektakularnych sukcesów, z wyjątkiem Darii Pikulik, która na paryskich igrzyskach w w 2024 roku zdobyła srebrny medal w omnium, czyli w wieloboju.

Po raz drugi z rzędu, w imprezie tej rangi zabrakło polskiej drużyny sprinterów. W męskich konkurencjach sprinterskich wystąpił tylko Mateusz Rudyk – brązowy medalista mistrzostw świata w Pruszkowie w 2019 roku. Jak sam deklarował, w Szanghaju miał powalczyć o miejsce w najlepszej „ósemce".



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Sprinter Mateusz Rudyk ponownie bez medalu MŚ

I słowa dotrzymał. Skończyło się jednak na ćwierćfinale – w rywalizacji o awans do najlepszej „czwórki" przegrał z Japończykiem Kaiyą Otą 0:2.

Rudyk dobrze zaprezentował się w eliminacjach, uzyskując na 200 metrów ze startu lotnego czwarty czas – 9.499.

W bezpośrednim starciu z Polakiem Japończyk lepiej taktycznie rozegrał wyścigi i pewnie zwyciężył.

W keirinie, czyli przedłużonym sprincie, Mateusz Rudyk zajął 5. miejsce, a bezkonkurencyjny okazał się najbardziej utytułowany zawodnik w historii tej imprezy, Holender Harrie Lavreysen, zdobywając 22. złoty medal.

Alan Banaszek był ósmy w wyścigu punktowym.

Dobrze znany polskim kibicom (m.in. z tras Tour de Pologne) Włoch Jonathan Milan ustanowił rekord świata w wyścigu indywidualnym na 4 km na dochodzenie. W eliminacjach tej konkurencji uzyskał kapitalny czas 3:58.850.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451940

Pobiegnij z mistrzami! PKO Dycha pod Krokwią rozświetli Zakopane

Wspólny start z gwiazdami polskiego sportu, wieczorna sceneria Tatr i sportowe wyzwanie u stóp słynnych skoczni. Już w sobotę 24 października o godz. 19.00 wystartuje PKO Dycha pod Krokwią. To zaproszenie dla wszystkich, którzy kochają bieganie i chcą przeżyć wyjątkowy wieczór w Zakopanem. Do wyboru będą dystanse 5 i 10 kilometrów, a pula nagród przekracza 20 tysięcy złotych!



Na jednej linii startu z amatorami staną znakomici sportowcy. Udział zapowiedziały „Aniołki Matusińskiego": Natalia Bukowiecka, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, srebrne medalistki olimpijskie w sztafecie 4x400 m z Tokio. Wystartują także Adam Kszczot, jeden z pomysłodawców projektu Biegowe 360 stopni, rekordzista Polski w skoku o tyczce Piotr Lisek oraz mistrz olimpijski Kajetan Duszyński. Ambitni uczestnicy będą mogli sprawdzić się w rywalizacji z Elą Glinką.

– *Cieszę się, że kolejny raz mogę być jedną z ambasadorek „PKO Dycha pod Krokwią" i zapraszam serdecznie wszystkich miłośników biegania. Zapisujcie się i walczcie o bardzo atrakcyjne nagrody* – zachęca Natalia Bukowiecka z InPost Sport Teamu.

Start zostanie zlokalizowany przy Średniej Krokwi, na terenie COS – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem przy ul. Bronisława Czecha 1. Zawodnicy pobiegną po oświetlonych trasach, dlatego czołówki nie będą potrzebne. Jesienny wieczór, bliskość skoczni i doping stworzą oprawę, którą trudno pomylić z jakimkolwiek innym biegiem.

Trasa będzie wymagała jednak czegoś więcej niż podziwiania otoczenia. Pętla liczy około 2,5 km i 73 m przewyższenia. Na dystansie 10 km trzeba pokonać ją czterokrotnie, co oznacza łącznie około 300 m przewyższenia. Około 85 procent nawierzchni stanowi asfalt, pozostałą część odcinki szutrowo-kamieniste. Dla osób szukających krótszego wyzwania przygotowano bieg na 5 km.

Na mecie każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy medal przygotowany przez partnera wydarzenia – MCC Medale. Będzie też ciepły posiłek oraz bezalkoholowy izotonik Dziki Wschód Zero. Wspólne zdjęcia i autografy sportowców pozwolą zachować wspomnienia z tego wieczoru na dłużej.

Nagrody czekają na najlepsze zawodniczki i zawodników, także w kategoriach wiekowych. Dodatkowe upominki trafią do posiadaczy szczęśliwych numerów startowych. Łączna wartość nagród rzeczowych i voucherów przekracza 20 tysięcy złotych.

Sponsor tytularny: PKO BP
Partner Strategiczny: Kujawy i Pomorze
Partner Główny: LOTTO, Małopolska
Sponsorzy: InPost, Fundacja Multisport, Technomex, MCC Medale, Immergas
Partner techniczny: 4F
Partner medyczny: Lux Med Carolina Szpital
Partner żywieniowy: Kuchnia Vikinga
Partnerzy instytucjonalni: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, Polskie Tatry, Miasto Zakopane, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Akademicki Związek Sportowy
Partner regeneracyjny: 4FIZJO
Partnerzy: ALAB, Browar Dziki Wschód, Red Bull, Plusssz, Columna Medica, Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej, Airzone, Coffee & Sons, Termy Zakopiańskie
Partnerzy medialni: RMF FM, TVP Info, TVP Sport, WP, Tygodnik Podhalański
Organizatorzy: Bieganie.pl, Fundacja Aktywny Polak, HONEST Media, Flow Pro

eprasa.pl 5b21196ba9

TENIS

Umarła królowa, niech żyje królowa. Chwalińska z tytułem Wuhan Open

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska wygrała turniej WTA 1000 w Wuhan. W niedzielnym finale pokonała brytyjską tenisistkę Sonay Kartal 2:6, 6:4, 6:2. To pierwszy tytuł Chwalińskiej w cyklu WTA.

W sobotnim półfinale Iga Świątek zdawała się kontrolować mecz w starciu z Mają Chwalińską, gdy w pierwszym secie po dwukrotnym przełamaniu prowadziła 5:3 i miała nawet dwa setbole.

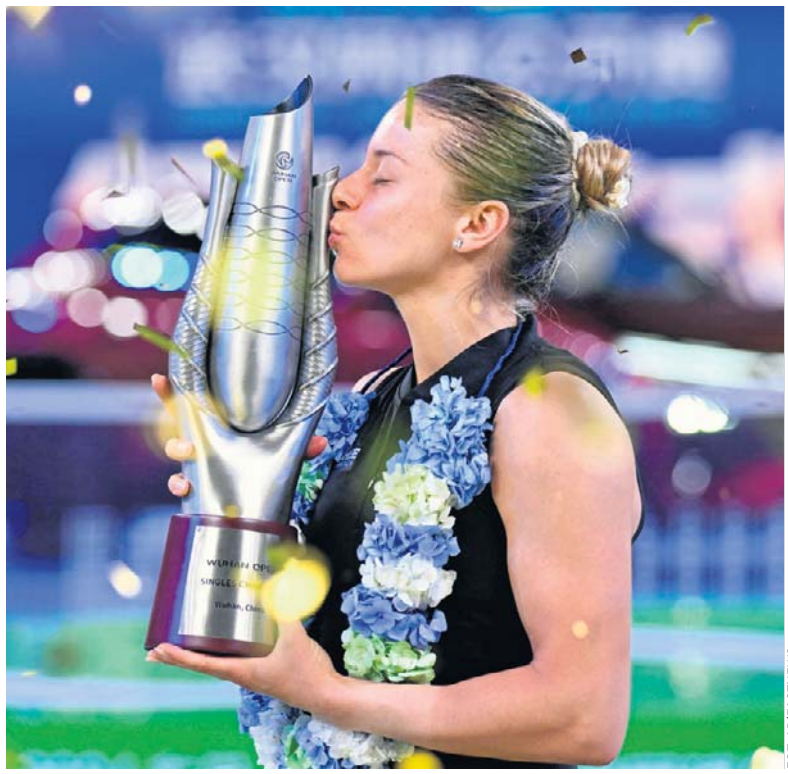
Chwalińska obroniła dwa punkty setowe, przegrywając 3:5 w pierwszym secie, zanim Świątek wzięła przerwę na kontuzję uda. Maja wygrała 10 z kolejnych 11 gemów, kończąc mecz w 2 godziny i 8 minut.

Świątek zaliczyła 37 zwycięskich zagrań i 33 niewymuszone błędy, podczas gdy Chwalińska, tegoroczna wicemistrzyni French Open, zanotowała 19 zwycięskich zagrań i zaledwie 7 niewymuszonych błędów.

Chwalińska pokonała swoją utytułowaną przyjaciółkę z dzieciństwa i w niedzielę zagrała o pierwszy tytuł w WTA Tour. Jej rywalką była Brytyjka Sonay Kartal.

Po raz pierwszy od początku istnienia turnieju w Wuhan dwie zawodniczki spoza pierwszej dwudziestki w rankingu dotarły do finału. Chwalińska zajmowała przed zawodami 22. miejsce, a Kartal, grająca dopiero w drugim turnieju po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją, była na 170. miejscu.

Leworęczna Maja została pierwszą mańkutką od czasów Czeszki Petry Kvitovej w 2019 roku, która osiągnęła Wielkiego Szlema i WTA 1000 w tym samym roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska z pierwszym trofeum WTA 1000 Wuhan Open

Sonay Kartal walczyła o swój drugi tytuł w karierze po zwycięstwie w turnieju WTA 250 w Monastirze w Tunezji w 2024 roku. Wszystkie pięć zawodniczek, które pokonała w tym tygodniu, znajdowało się w pierwszej 50-tce rankingu, a ona przegrała tylko jednego seta.

W półfinale Kartal odrobiła stratę 1:4 w pierwszym secie i wymusiła tie-break, w którym przetrwała dwa punkty setowe, zanim wygrała trzeciego seta. Jelena Ostapenko zbudowała kolejną przewagę 4:1 w drugim secie, zanim straciła siły i odpadła po 2 godzinach i 12 minutach.

W pierwszym secie Sonay Kartal prowadziła 6:2, 2:0 po tym, jak przełamała cztery z pięciu pierwszych gemów serwisowych Mai Chwalińskiej.

Od tego momentu Chwalińska straciła serwis tylko raz i pięciokrotnie przełamała 24-letnią Brytyjkę, dokonując tym samym imponującego zwrotu akcji.

Przy stanie 5:2 w trzecim secie Chwalińska zdobyła gema w trzecim meczbolu, broniąc trzech break-pointów.

Maja w drodze do finału w Wuhan pokonała Mayarę Sherif, Marię Bouzkovą, Ivę Jovic, Marię Sakkari i Igę Świątek.

Sonay odniosła zwycięstwa nad Anheliną Kalininą, Belindą Bencic, Jasmine Paolini, Eliną Svitoliną i Jeleną Ostapenko.

Obie zawodniczki rywalizowały w swoim pierwszym finale WTA 1000, a zwycięstwo Chwalińskiej oznaczało jej pierwszy tytuł WTA Tour.

Poprzednio szansę na tytuł Maja Chwalińska miała w czerwcu, ale w finale przełomowego dla niej French Open przegrała z Rosjanką Mirrą Andriejewą.

Turnieje rangi 1000 ustępują tylko Wielkim Szlemom.

Impreza w Wuhan rozgrywana jest od 2014 roku, a wcześniej wygrywały ją zawodniczki dużego kalibru. Trzy triumfy ma Białorusinka Aryna Sabalenka, dwa Czeszka Petra Kvitova, a po jednym Amerykanki Venus Williams i „Coco" Gauff oraz Francuzka Caroline Garcia.

Chwalińska jest zaledwie czwartą tenisistką, która zdobyła swój pierwszy tytuł w karierze w turnieju WTA 1000, po Naomi Osace, Biance Andreescu i Victorii Mboko.

Maja została piątą Polką w historii, która wygrała turniej z cyklu WTA Tour. Łącznie jest to 51. zwycięstwo w historii polskiego kobiecego tenisa w zawodach tej rangi.

Najwięcej – 26 tytułów – ma na koncie Iga Świątek, która w Wuhan przegrała w półfinale z Chwalińską. Agnieszka Radwańska odniosła 20 turniejowych zwycięstw, Magda Linette – trzy, a Magdalena Fręch – jedno.

Zdobyła 1000 punktów w rankingu, co zwiększyło jej łączny dorobek punktowy do 2681 „oczek" i w poniedziałek awansuje na 11. miejsce na liście WTA. Ponadto zyskała 665 tysięcy dolarów dla triumfatorki, czyli około 2,5 mln zł.

PŁYWANIE

Czwarta korona królowej sprintu. Polka wciąż niepokonana

Paweł Wiśniewski

Katarzyna Wasick trzeci rok z rzędu wygrała klasyfikację generalną Pucharu Świata – „Silk Road Tour" – w pływaniu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. W Astanie, Polka nie miała sobie równych, wygrywając w czasie 23.30.

Na finiszu tej konkurencji Wasick okazała się szybsza od Holenderki Marrit Steenbergen, której zmierzono 23.41.

Na dystansie dwukrotnie dłuższym, nasza pływaczka była czwarta, a stopery sędziowskie zatrzymały się na 52.33. A triumfowała... Steenbergen - 50.52.

Dla 34-letniej Wasick było to dziewiąte z rzędu zwycięstwo tym stylem na najkrótszym z dystansów w Pucharze Świata. Od czasu mistrzostw świata w 2022 roku Polka pozostaje niepokonana w finałach na 50 metrów stylem dowolnym na basenie 25-metrowym!

– Wygrywać tyle razy, przez tyle lat, w moim wieku – to nie jest łatwe, zdecydowanie nie jest łatwe – stwierdziła Kasia zaraz po zakończeniu rywalizacji.

Za wygraną w trzech tegorocznych imprezach Pucharu Świata Polka otrzymała czek na 10 000 dolarów.

Katarzyna Wasick po raz czwarty w karierze zdobyła potrójną koronę Pucharu Świata na 50 metrów stylem dowolnym. Wcześniej dokonała tego w 2022 roku oraz w latach 2024-2025.

W Astanie, zawodniczka AZS AWF Katowice oprócz rywalizacji na 50 i 100 metrów wystąpiła także po raz drugi w karierze na 1500 metrów stylem dowolnym. Jej wynik 18:38.61 zapewnił jej 6. miejsce. Wygrała reprezentantka Singapuru – Gan Ching Hwee (15:38.41).

Zawody w Kazachstanie zakończyły tegoroczny cykl Pucharu Świata. W październiku pływacy rywalizowali w Baku i Taszkencie. W związku z takim wyborem gospodarzy zawodów, światowa federacja postanowiła, że motywem przewodnim tej edycji będzie „Jedwabny Szlak". To nawiązanie do historycznego i swego czasu bardzo ważnego systemu tras handlowych łączących Chiny z Europą.

KRÓTKO

Piłka nożna

Marciniak sędzią meczu Liverpoolu w LM

Eksportowy polski arbiter Szymon Marciniak poprowadzi we wtorek mecz trzeciej kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów z udziałem Liverpoolu i Villarrealu – ogłosiła UEFA. Na liniach asystować mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik. Sędzią technicznym będzie Wojciech Myć, a arbitrem VAR – Piotr Lasyk. Mecz rozpocznie się we wtorek o godzinie 21.

MMA

Wygrana Wiśniewskiej w PFL w Chicago

Paulina Wiśniewska (na zdjęciu) wygrała na punkty jednogłośną decyzją sędziów w trzyrundowej walce wagi muszej z Australijką Chelseą Hackett w Professional Fighters League na gali w Chicago. W walce wieczoru tytuł mistrzyń i wagi muszej Amerykanka Liz Carmouche w pięciorundowym pojedynku musiała uznać wyższość swojej rodaczki Jeny Bishop.

Strzelectwo

Kowalewicz ze srebrem w MŚ w Kairze

Maciej Kowalewicz (TS Gwardia Olsztyn) zdobył w Kairze srebrny medal strzeleckich mistrzostw świata w karabinie na 300 metrów z trzech postaw. Czwarty sklasyfikowany został Tomasz Bartnik (Legia Warszawa) – 588 (195-200-193). Złoty medal wywalczył Fin Aleksi Leppa, a brązowy Norweg Jon-Hermann Hegg. Triumfator uzyskał w poszczególnych postawach: klęcząc - 196 pkt, leżąc - 200 i stojąc - 195. Zarówno Fin, jak i Polak zgromadzili po 591 punktów. O złocie Leppy zadecydowała lepsza liczba tzw. iksów. Miał ich 29, natomiast Polak 22. Hegg zakończy rywalizację z dorobkiem 589 pkt.

Wśród kobiet Karolina Romańczyk (WKS Śląsk Wroclaw) zajęła szóste miejsce – 581 pkt (197-196-188). Triumfowała Norweżka Jeanette Hegg-Duestad – 588 (195-199-194) przed Szwajcarkami Martą Bouza Szabo – 584 i Anją Bachmann-Senti – 583.



eprasa.pl 5b21196ba9